

Bilans 25 lat Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r.

Marta Balcerek-Kosiarz, Tomasz Budnikowski,
Radosław Grodzki, Piotr Kubiak, Tomasz Morozowski,
Witold Nowak, Andrzej Sakson, Marcin Tujdowski,
Maria Wagińska-Marzec

nia Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r., **gospodarka**, Bilans 25 lat Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r., **kultura**, Bilans 25 lat Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r., **polityka**, Bilans 25 lat Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r., **gospodarka**, Bilans 25 lat Traktatu między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie **kultura**

IZ Policy Papers

W serii ukazały się:

Nr 1(I)

Historia i pamięć: masowe przesiedlenia 1939-1945-1949

History and Memory: mass expulsions and transfers 1939-1945-1949.

Nr 2 (I)

Odradzanie się społeczeństwa obywatelskiego. Rozwój polskiego trzeciego sektora w latach 1989-2008

Revival of the civil society. Development of the third sector in Poland 1989-2008.

Nr 3(I)

Międzynarodowa solidarność. Operacje pokojowe ONZ -NATO -UE

International solidarity. UN, NATO and EU peace operations

Nr 4 (I)

Polska i Niemcy w Unii Europejskiej (2004-2009). Główne problemy i wyzwania

Nr 5(I)

Przyszłość NATO – trudne decyzje

Nr 6(I)

Mocarstwowe aspiracje Niemiec w Europie XXI wieku: realia i perspektywy (Raport z badań)

Nr 7(I)

Stany Zjednoczone wobec kryzysów regionalnych – aspekt transatlantycki

Nr 8(I)

Dynamika niemieckiej opinii publicznej. Wizerunek Polski i Polaków w Niemczech

Nr 9 (I)

Dynamika niemieckiej opinii publicznej. Pozycja partii politycznych na podstawie sondaży i wyników wyborów do parlamentów krajowych (2011-2012)

Nr 10 (I)

Europa w strategii Baracka Obamy (2009-2012)

Marta Balcerek-Kosiarz, Tomasz Budnikowski,
Radosław Grodzki, Piotr Kubiak, Tomasz Morozowski,
Witold Nowak, Andrzej Sakson, Marcin Tujdowski,
Maria Wagińska-Marzec

**Bilans 25 lat Traktatu
między Rzeczpospolitą Polską
a Republiką Federalną Niemiec
o dobrym sąsiedztwie
i przyjaznej współpracy
z dnia 17 czerwca 1991 r.**



Instytut Zachodni

Seria wydawnicza: „IZ Policy Papers” nr 17(I)

Redakcja serii: Joanna Dobrowolska-Polak (red. naczelna)
Marcin Tujdowski

Redakcja
merytoryczna zeszytu: **Andrzej Sakson**
Marta Balcerek-Kosiarz

Opracowanie redakcyjne: Anna Murawska
Koncepcja graficzna: Ewa Wąsowska

© Copyright by Instytut Zachodni

Poznań 2016 – wersja elektroniczna
Poznań 2016 – wersja drukowana

Wydawca: INSTYTUT ZACHODNI
61-854 Poznań, ul. Mostowa 27
tel. 61 852 76 91
tel 61 852 28 54 (wydawnictwo)
fax 61 852 49 05
e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

ISBN 978-83-61736-62-2

Spis treści

Najważniejsze wnioski	7
Wstęp	9
I. Polityka	10
1. Współpraca administracji rządowej i samorządowej	10
2. Współpraca transgraniczna	15
3. Polityka historyczna	20
4. Aspekty europejskie	25
II. Gospodarka.....	29
III. Społeczeństwo	40
1. Mniejszość polska w Niemczech	40
2. Mniejszość niemiecka w Polsce	49
IV. Kultura	53
Wykaz tabel	64
Bibliografia	64

Najważniejsze wnioski

- ▶ Współpraca polityczna na szczeblu rządowym była nieregularna, co nie sprzyjało ożywionym wzajemnym kontaktom.
- ▶ Dialog parlamentarny był niedocenianym, choć ważnym czynnikiem stosunków polsko-niemieckich. Mechanizm konsultacji parlamentarnych w dużej mierze okazał się skuteczny.
- ▶ Instytucjonalna infrastruktura stosunków przyczyniła się do zawiązania i stałego pogłębiania współpracy politycznej, jak i kontaktów między obu społeczeństwami. Stała się ona nie tylko zaczynem licznych oddolnych inicjatyw, ale zapewniła im także niezbędne warunki rozwoju. Działają rozbudowane instytucje współpracy o sporym dorobku w zakresie budowy porozumienia między społeczeństwami, który jest porównywalny do analogicznych osiągnięć w stosunkach niemiecko-francuskich.
- ▶ Ważne impulsy do nawiązania dialogu polsko-niemieckiego dały niemieckie instytucje (m.in. fundacje polityczne), które zaznaczyły wyraźnie swoją obecność w Polsce, kształtując dyskusje m.in. na temat integracji europejskiej i stosunków polsko-niemieckich. Strona polska natomiast nie dysponowała porównywalnymi możliwościami uczestniczenia w niemieckim dyskursie publicznym.
- ▶ We współpracy samorządowej z perspektywy 25-lecia należy odnotować stopniowe zmiany; stała się ona w większym stopniu dwukierunkowa i mniej asymetryczna.
- ▶ Współpraca transgraniczna w wymiarze planistycznym nie została rozwinięta w dostatecznym stopniu. Widoczny był brak spójności w polskich i niemieckich koncepcjach rozwoju pogranicza i niesymetryczne zainteresowanie dotyczące zakresu współpracy.
- ▶ Transgraniczne inicjatywy sprawdzały się w kwestiach praktycznych, służących współpracy na szczeblu lokalnym, natomiast nie nadawały się do pełnienia roli płaszczyzn rozstrzygania konfliktu interesów między Polską a Niemcami (np. kwestia korytarzy transportowych).
- ▶ Stabilne stosunki gospodarcze między Polską i Niemcami zostały ustanowione zarówno dzięki udanej transformacji gospodarczej w Polsce, jak i korzystnym procesom ekonomicznym – rozwojowi bezpośrednich inwestycji zagranicznych oraz jakościowym i ilościowym zmianom zachodzącym

w wymianie towarowej. Asymetria widoczna jednak była w zakresie tworzenia przesłanek organizacyjnych dla ułatwiania działalności gospodarczej w Polsce i Niemczech.

- ▶ Postanowienia Traktatu dotyczące mniejszości narodowych wzbudzały najwięcej kontrowersji i stanowiły stały punkt polsko-niemieckich rozmów. Kontrowersje te były rezultatem zarówno wynikającego z zapisów Traktatu tzw. dysparytetu pojęciowego, jak i praktyki niesymetrycznej realizacji jego postanowień.
- ▶ Jedną z podstawowych przyczyn nieadekwatnej realizacji Traktatu w Niemczech był brak implementacji jego postanowień do prawa wewnętrznego RFN, zarówno na poziomie federacji, jak i krajów federacji.
- ▶ Bilateralną współpracę kulturalną cechowały: systematyczny rozwój jakościowy i ilościowy kontaktów kulturalnych; rozszerzanie współpracy na różnych szczeblach: państwowym, regionalnym, transgranicznym, lokalnym; szerokie spektrum ofert kulturalnych; różnorodność form prezentacji dorobku artystycznego. Obecnie współpraca w sferze kultury jest realizowana przede wszystkim na poziomie instytucji. To głównie instytucje (narodowe, samorządowe, pozarządowe etc.) podejmują współpracę z niemieckimi partnerami i realizują projekty (większe, mniejsze, jednorazowe i kontynuacyjne).

WSTĘP

25-lecie podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy skłania do podsumowania jego realizacji na różnych polach i sformułowania uwag i refleksji odnoszących się do perspektyw stosunków polsko-niemieckich. Relacje te charakteryzują się obiektywną asymetrią wynikającą z różnego potencjału ludnościowego, terytorialnego, gospodarczego oraz miejsca i znaczenia obu państw na arenie międzynarodowej. Przystąpienie Polski do NATO i Unii Europejskiej stało się ważną cezurą w relacjach dwustronnych. Polska i Niemcy są państwami sojusznicznymi, które wyznają te same wartości charakterystyczne dla demokratycznych państw prawa.

Zawarcie Traktatu w 1991 r. oznaczało historyczny zwrot w kierunku dobrosąsiedzkich i partnerskich relacji. W świadomości społecznej mieszkańców obu państw ugruntowało się przekonanie, że współczesne stosunki pomiędzy Polską a Niemcami są najlepsze w ponad tysiącletnich dziejach obu narodów. Nie oznacza to jednak, iż pomimo zbieżności strategicznych interesów nie występują różnego rodzaju sprzeczności, np. dotyczące polityki energetycznej i klimatycznej, historycznej czy też pozycji prawnej mniejszości narodowych.

I. Polityka

1. Współpraca administracji rządowej i samorządowej

Kwestie polsko-niemieckiej współpracy międzyrządowej i instytucjonalnej oraz międzynarodowej współpracy parlamentarnej, kooperacji samorządów, fundacji i wymiany młodzieży zostały zawarte w artykułach 3,4,12,29 i 30 Traktatu.

W ciągu 25 lat realizacji Traktatu znacząco rozwinęła się instytucjonalna infrastruktura stosunków polsko-niemieckich i objęła ona najbardziej istotne obszary współpracy. Do najważniejszych należą relacje polityczne i gospodarcze. Towarzyszy temu rozwój instytucji, utworzonych zarówno na mocy Traktatu, jak i będących odpowiedzią na oczekiwania polityczne, społeczne bądź ekonomiczne¹. Polsko-niemieckie stosunki polityczne cechuje relatywnie duża intensywność. Konsultacje polityczne i wizyty odbywają się na szczeblach: prezydentów, szefów rządów i poszczególnych resortów oraz parlamentów. Działają kilkanaście polsko-niemieckich międzyresortowych komisji, komitetów oraz grup eksperckich. Jedną z najważniejszych form współpracy administracji rządowej były i pozostają konsultacje międzyrządowe. Jednak zapisy Traktatu w tym zakresie nie były szczegółowe. Obie strony zostały jedynie zobligowane do regularnych konsultacji w celu zapewnienia dalszego rozwoju i pogłębiania stosunków dwustronnych oraz uzgadniania stanowiska obu stron w sprawach międzynarodowych. Szefowie rządów oraz ministrowie spraw zagranicznych i wyżsi urzędnicy tych resortów zostali zobowiązani do odbywania spotkań nie mniej niż raz w roku, a ministrowie obrony i innych resortów mieli utrzymywać regularne kontakty. Wyjątkiem były sytuacje nadzwyczajne związane z zagrożeniem lub naruszeniem pokoju. W praktyce pierwsze polsko-niemieckie konsultacje międzyrządowe odbyły się dopiero w 1997 r. Później w latach 1999-2004 odbywały się corocznie i oprócz spraw bilateralnych dominowały w nich kwestie związane z akcesją Polski do Unii Europejskiej. Generalnie w latach 1998-2005 konsultacje polsko-niemieckie nie cieszyły się większym zainteresowaniem ze strony rządu niemieckiego, przy wzmożonej aktywności strony polskiej. Różne polskie inicjatywy zmierzające do ożywienia kontaktów spotykały się z rutynowymi reakcjami

¹ Ilustruje to m.in.: interaktywna mapa polsko-niemieckiej kooperacji stworzona przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej. Widnieje na niej ponad dwieście najważniejszych organizacji i instytucji po obu stronach granicy, mających charakter polsko-niemiecki i międzynarodowy. *Interaktywna mapa polsko-niemiecka*, <http://fwpn.org.pl/aktualnosci/interaktywna-mapa-polsko-niemiecka-IxsDAX> (Pobrano 22.07.2016 r.)

strony niemieckiej. Brak długofalowej koncepcji politycznej, a także słabość kontaktów pomiędzy elitami politycznymi nie sprzyjały pogłębianiu relacji. W latach 2005-2010 ich częstotliwość zmalała. Rocznica 20-lecia Traktatu stała się impulsem dla ich ponownego ożywienia. Przyjęty w czerwcu 2011 r. przez rządy obu państw długoterminowy „Program współpracy” przyniósł intensyfikację zinstytucjonalizowanej współpracy politycznej. W programie tym zaproponowano m.in. bogatą paletę planów i projektów dla poszczególnych resortów i wizję ich współpracy na kolejne lata. Cechował je różny poziom szczegółowości, brak hierarchii i niestety w większości przypadków brak terminów realizacji. Jednak już samo przyjęcie Programu w dużej mierze usystematyzowało dotychczasowe poczynania. Stał się on także istotnym punktem odniesienia dla partnerów z poszczególnych ministerstw. Praktyką stało się organizowanie wspólnych spotkań dla urzędników z poszczególnych resortów, co sprzyjało wzajemnemu poznaniu i było czynnikiem mobilizującym, a także pozwalało zmierzyć skalę relacji we wszystkich istotnych obszarach. Z perspektywy 25-lecia konsultacje międzyrządowe nie były prowadzone tak regularnie, jak zakładał Traktat. Rządy obu państw spotkały się do czerwca 2016 r. 14 razy. Konsultacje stwarzały głównie okazję do wymiany informacji, a w mniejszym stopniu służyły uzgadnianiu stanowisk w sprawach międzynarodowych. Wynikało to generalnie z przeniesienia punktu ciężkości stosunków dwustronnych na forum Unii Europejskiej.

Dużą intensywnością cechowała się rozpoczęta w 1990 r. współpraca wojskowa i kontakty pomiędzy ministerstwami obrony. Corocznie realizowanych jest 200-300 wspólnych przedsięwzięć. Jak dotąd obejmowały one: wizyty przedstawicieli kierownictw resortów obrony obu państw i rodzajów sił zbrojnych; wspólne ćwiczenia wojskowe; szkolenia, współpracę jednostek wojskowych oraz kooperację w dziedzinie techniki wojskowej i przemysłów obronnych obu państw. Jednym z najważniejszych osiągnięć w ramach tej współpracy było podpisanie w 2011 r. „Umowy ramowej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy obronnej”. Następnie kolejno w 2013 i 2014 podpisane zostały także porozumienia o współpracy marynarek wojennych Polski i Niemiec oraz sił lądowych obu krajów (m. in. dotyczą one wymiany oficerów, wspólnych ćwiczeń i szkoleń).

Koordynacją i określaniem kierunków współpracy w regionie przygranicznym, a także wypracowywaniem zaleceń na konsultacje międzyrządowe zajmowała się Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Zajmowała się ona m.in. sprawą ułatwień w ruchu drogowym, kolejowym, współpracą policji i służb celnych na terenach

przygranicznych, wspieraniem rozwoju gospodarczego obszarów przygranicznych, ochroną środowiska, zagospodarowania przestrzennego, kultury, rozwoju oświaty i szkolnictwa a także koncepcją współpracy transgranicznej Partnerstwo Odry².

Współpraca parlamentarna ożywiła się po przystąpieniu Polski do UE. Zaczęto wtedy organizować wspólne posiedzenia prezydiów Sejmu RP i Bundestagu. Celem współpracy jest m.in. pogłębianie dialogu pomiędzy obu parlamentami, omawianie aktualnych problemów w stosunkach bilateralnych i konsultowanie administracji obu krajów w przypadku spornych zagadnień i wspólnych projektów, uwarunkowanych różnicami ustrojowymi (np. w zakresie nauczania języka polskiego w Niemczech, kwestii traktowania Polonii, kwestii rozwoju transportu między obu krajami). W ostatnich latach dominowały tematy związane z wkładem Polski i Niemiec w rozwój integracji europejskiej i politykę sąsiedztwa UE, sytuacją Polonii w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce. Choć na tym szczeblu unikano tematów związanych z trudną historią, to przedmiotem spotkań były także m.in. kwestia Centrum przeciw Wypędzeniom, czy rehabilitacji przedstawicieli Polonii – ofiar III Rzeszy.

O specyficie stosunków polsko-niemieckich decyduje ich infrastruktura instytucjonalna, tzn. sieć instytucji powołanych do życia na podstawie porozumienia politycznego obu państw. Wspierają one współpracę różnych podmiotów na rzecz porozumienia między społeczeństwami (Fundacja Krzyżowa, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Polsko-Niemiecka Fundacja Współpracy na rzecz Nauki, Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie), bądź służą umacnianiu kontaktów politycznych między obu państwami (pełnomocnicy rządów ds. stosunków polsko-niemieckich, konsultacje międzyrządowe, Trójkąt Weimarski, Forum Polsko-Niemieckie, Okrągły Stół w sprawie wspierania obywateli niemieckich polskiego pochodzenia i Polaków w Niemczech oraz niemieckiej mniejszości w Polsce), kontaktów różnych sektorów administracji publicznej (Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, Polsko-Niemiecka Rada Ochrony Środowiska, Polsko-Niemiecka Konferencja Partnerstwo Odra, Polsko-Niemieckie Centrum Współpracy Służb Granicznych, Policyjnych i Celnych w Świecku).

² Polsko-Niemiecka Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej, http://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/europa/stosunki_polsko_niemieckie/wspolpraca_regionalna_transgraniczna/polsko_niemiecka_komisja_miedzyrządowa_ds_wspolpracy_regionalnej_i_przygranicznej;jsessionid=A998E26FCC9F9BD6B3028DD5F439ACEA.cmsap2p (pobrano 22.07.2016).

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej w ciągu 25 lat dofinansowała, prawie 15 tysięcy wspólnych projektów. Głównym jej zadaniem jest wspieranie m.in. wspólnych projektów o charakterze kulturalnym i edukacyjnym poszerzających wiedzę o Polsce i Niemczech, współpracy naukowej, a także projektów dotyczących istotnych problemów związanych z funkcjonowaniem społeczeństwa, gospodarki i ochroną środowiska oraz projekty podnoszące jakość relacji medialnych. Polsko-Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki od 2008 r. wsparła finansowo ponad 200 polsko-niemieckich projektów naukowych w dziedzinie nauk humanistycznych, prawa oraz nauk społecznych i ekonomicznych na łączną kwotę ponad 6 mln euro.

Wymiana młodzieży realizowana przez Polsko-Niemiecką Wymianę Młodzieży dynamicznie wzrastała, o czym świadczy ponad 70 tysięcy programów, w których wzięło udział ok. 2,7 mln uczestników. Dla porównania analogiczna niemiecko-francuska instytucja w ciągu ponad półwiecza doprowadziła do wymiany 8 mln młodych ludzi w ramach 9 tys. programów rocznie. Rozbudowa systemu wymiany studentów nastąpiła w ramach wspólnego programu stypendialnego Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, Stowarzyszenia Naukowo-Kulturalnego w Europie Środkowej i Wschodniej GFPS-Polska, Stowarzyszenia ds. Wymiany Studentów w Europie Środkowo-Wschodniej GFPS e.V. Umożliwiła ona dotąd corocznie studia w Niemczech przeciętnie ponad 12 tys. Polaków³.

Niemieckie fundacje polityczne (m.in. Fundacja Konrada Adenauera, Fundacja Friedricha Eberta, Fundacja Heinricha Bölla, Fundacja Friedricha Naumanna) prowadziły intensywną działalność adresowaną do polskich elit politycznych, uzupełniając działalność wspomnianych instytucji współpracy. Przestrzeń publiczną w Polsce w zakresie szeroko rozumianej kultury i nauki współkształtują równie silnie niemieckie instytucje rządowe lub wspierane przez państwo niemieckie oraz fundacje prywatne (Fundacja Roberta Boscha, Fundacja Studyjna Narodu Niemieckiego, Fundacja Bertelsmanna, Inter Nationes, Instytut Goethego i Niemiecka Służba Wymiany Akademickiej).

Z żadnym innym krajem polskie samorządy nie nawiązały tylu umów partnerskich i różnego rodzaju porozumień co z Niemcami. Współpraca na poziomie samorządowym w różnych dziedzinach (m.in. ekologii, energetyce, turystyce, gospodarce, zarządzaniu kryzysowym, kulturze, wymianie młodzieży) ma ważne znaczenie jako jeden z filarów wzajemnych relacji. Świadczą o tym: umowy partnerskie pomiędzy gminami, powiatami, województwami

³ *Studenci zagraniczni w Polsce 2015. Raport*, <http://www.Studyninpoland.pl/konsorcjum/images/stories> (pobrano 22.07.2016)

i miastami (według danych FWPN – tzw. interaktywnej mapy polsko-niemieckich partnerstw samorządowych – współpracę prowadzi około 1000 jednostek samorządu terytorialnego, w szczególności na obszarach przygranicznych); umowy o utworzeniu Euroregionów na granicy zachodniej; rozwój tzw. miast bliźniaczych (np. Słubice - Frankfurt, Gubin - Guben, Kostrzyn - Küstrin-Kietz). Wśród samorządów niemieckich dominują partnerzy z zamożnych zachodnich krajów federacji obszarów przygranicznych. Główne bariery współpracy stanowią m.in. problemy językowe, niedostateczne środki na wspieranie współpracy, asymetrie potencjałów gospodarczych i finansowych uczestników współpracy, skomplikowane procedury realizacji i rozliczania wspólnych projektów.

Wnioski

- Współpraca polityczna na szczeblu rządowym realizowana w ramach konsultacji międzyrządowych była nieregularna, co nie sprzyjało zdynamizowaniu wzajemnych kontaktów.
- Dialog parlamentarny był ważnym czynnikiem stosunków polsko-niemieckich. Mechanizm konsultacji w dużej mierze okazał się skuteczny, np. na szczeblu parlamentów przyczynił się do złagodzenia polsko-niemieckiego sporu wokół Związku Wypędzonych. Skuteczny był też w przygotowywaniu gruntu dla dialogu dyplomatycznego.
- Instytucjonalna infrastruktura stosunków przyczyniła się do zawiązania i stałego pogłębiania współpracy politycznej, jak i kontaktów między obu społeczeństwami; dorobek w zakresie rozumienia między społeczeństwami jest porównywalny do analogicznego procesu, jaki nastąpił w stosunkach niemiecko-francuskich, np. wymiana młodzieży ma podobny bilans pod względem ilościowym (z uwzględnieniem skali demograficznej i długości działania).
- Niemieckie instytucje działające w Polsce (m.in. fundacje polityczne) wyraźnie zaznaczyły swoją obecność w przestrzeni publicznej, kształtując dyskusję m.in. na temat integracji europejskiej i stosunków polsko-niemieckich. Strona polska natomiast nie dysponuje porównywalnymi możliwościami uczestniczenia w niemieckim dyskursie publicznym.
- We współpracy samorządowej z perspektywy 25-lecia należy odnotować systematyczne zmiany; stała się ona w większym stopniu dwukierunkowa i mniej asymetryczna.
- Duże znaczenie praktyczne dla współpracy administracji rządowej miała wymiana urzędników między resortami spraw zagranicznych i spraw

wewnętrznych oraz współpraca głównie ministerstw spraw wewnętrznych, obrony, gospodarki i rolnictwa. Buduje to wzajemne zaufanie, pozwala poznać sposób pracy i funkcjonowania administracji drugiej strony i tworzy podstawy dla lepszego wzajemnego zrozumienia.

2. Współpraca transgraniczna

Zgodnie z art. 12 Traktatu, strona polska i niemiecka zadeklarowały rozwijanie partnerskiej współpracy na poziomie regionów, miast, gmin i innych jednostek terytorialnych, zwłaszcza na obszarach przygranicznych. W art. 13 zadeklarowano politykę współpracy w zakresie transgranicznej gospodarki przestrzennej i planowania przestrzennego.

Współpraca transgraniczna została rozwinięta na wielu szczeblach. Na początku lat 90. na zachodnim pograniczu Polski powołano do życia euroregiony: Euroregion Nysa (1991, obejmuje również gminy w Czechach), Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr (1993), Euroregion Pro Europa Viadrina (1993) oraz Euroregion Pomierania (1995). Ten ostatni obejmuje gminy z południowej Szwecji (współpracował także z duńskimi gminami). Stało się tak na wniosek strony polskiej, obawiającej się dominacji RFN w układzie bilateralnym.

Oprócz współpracy euroregionalnych związków gmin funkcjonuje szereg lokalnych porozumień polsko-niemieckich na różnych szczeblach między województwami a także miejscowościami. Rozwija się również współpraca pomiędzy poszczególnymi instytucjami. Miasta graniczne (Świnoujście, Słubice, Gubin, Zgorzelec, Kostrzyń nad Odrą) wcześniej rozwinęły własne modele współpracy transgranicznej z niemieckimi partnerami. Większość z tych miast sfinalizowała porozumienia transgraniczne już w 1991 r. i są one do dzisiaj podstawą wzajemnych kontaktów (np. wspólne polsko-niemieckie posiedzenia rad miasta). Dla przykładu, projekt rewitalizacji centralnej osi zabudowy Gubina jest od lat koordynowany z partnerami z Guben. Szczecin przyjął rozbudowaną koncepcję planistyczną Transgranicznego Regionu Metropolitalnego Szczecina, uwzględniającą rozwój powiązań metropolitalnych miasta z terenami po niemieckiej stronie granicy. Współpraca transgraniczna tych miast ma jednak głównie wymiar symboliczny, ponieważ zgodnie z prawem obradujące wspólnie polskie i niemieckie ciała samorządowe nie mogą uchylać aktów prawa miejscowego. Jest to zresztą zgodne z zapisami konwencji madryckiej, które przyznają prawo pierwszeństwa aktom prawa miejscowego przed porozumieniami transgranicznymi.

Zgodnie z postanowieniem art. 12 pkt 2 Traktatu powołano Komisję Międzyrządową ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej. Pierwotnie w ramach komisji utworzono dwa komitety (ds. Przygranicznych oraz ds. Międzyregionalnych), następnie cztery Komitety: ds. Współpracy Przygranicznej; ds. Współpracy Międzyregionalnej; ds. Edukacji (powołany w 2010 r.) oraz ds. Gospodarki Przestrzennej (powołany w 1999 r.). Funkcjonował jeszcze komitet do spraw współpracy w ramach środków z funduszy PHARE CBC oraz INTERREG, ale został rozwiązany w 2003 r. Komisja Międzyrządowa ds. Współpracy Regionalnej i Transgranicznej zbiera się raz do roku, na przemian w Polsce lub w Niemczech.

W art. 12 pkt 3 umawiające się strony zadeklarowały, że będą kierować się we współpracy transgranicznej konwencjami Rady Europy. Stało się to możliwe, gdy Polska przystąpiła kolejno do Europejskiej konwencji ramowej o współpracy transgranicznej pomiędzy samorządami i władzami terytorialnymi (zwanej konwencją madrycką, ratyfikowaną przez Polskę w 1993 r.) oraz Europejskiej Karty Regionów Przygranicznych (Polska przyjęła Kartę w 1995 r.).

Współpraca transgraniczna w zakresie planowania przestrzennego (art. 13) kształtowała się różnie, zależnie od okresu. We wczesnym etapie współpracy pojawiły się koncepcje przekształcania obszaru pogranicza polsko-niemieckiego, zazwyczaj inicjowane przez niemieckie środowiska planistyczne. Były to kolejno takie inicjatywy jak plan Malchusa; koncepcja *maquiladora*; plan Stolpego; plan Willersa (Dieter Willers był członkiem traktatowej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej); koncepcja Domu Polsko-Niemieckiego i powiązana z nim koncepcja „Regionu Odry”. W 1990 r. powstał szczególnie kontrowersyjny plan autorstwa Hartmuta Koschyka (działacza Związku Wypędzonych), ale inicjatywa ta pojawiła się jeszcze przed podpisaniem Traktatu i została odrzucona przez stronę polską⁴.

Cechą wspólną niemal wszystkich tych planów była wyraźnie zarysowana przewaga Niemiec oraz przyznanie Polsce statusu państwa drugorzędnego, z utrwalonym poprzez te koncepcje charakterem półperyferialnym. Szczególnie uwidaczniało to się w projekcie *maquiladora*, tj. przeniesienia na granicę polsko-niemiecką warunków z pogranicza USA i Meksyku. Żaden z tych planów proponowanych przez niemiecką administrację nie został wdrożony w całości, ponieważ każdy z nich spotykał się ze sprzeciwem z polskiej strony – były odrzucane na wniosek wojewodów, samorządów z zachodniej Polski bądź podczas posiedzeń Sejmu. Natomiast koncepcje te posłużyły w pracach

⁴ Więcej o wspomnianych koncepcjach w: Cz. Osękowski, H. Szczegółka, *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*, Zielona Góra 1999, s. 64-104.

polsko-niemieckich zespołów planistycznych jako katalog węzłowych kwestii w stosunkach transgranicznych.

Po polskiej stronie granicy pojawiła się w 1991 r. koncepcja transgranicznego planowania przestrzennego autorstwa zielonogórskiego wojewody Mariana Eckerta. Plan Eckerta jako jedyny polski pomysł spotkał się z zainteresowaniem niemieckich przygranicznych krajów federacji. Ostatecznie jednak podzielił los wszystkich wcześniejszych koncepcji planistycznych, z niejasnych powodów prace nad nim zostały porzucone z inicjatywy polskiej strony.

W 1995 r. powstał plan określony jako „Studium kierunkowe zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej”. Plan był efektem porozumienia między Ministerstwem Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa a Federalnym Ministerstwem Gospodarki Przestrzennej, Budownictwa i Urbanistyki. W 2002 r. plan ten doczekał się zmian pod nazwą „Aktualizacja studium zagospodarowania przestrzennego obszaru wzdłuż granicy polsko-niemieckiej”. W tym dokumencie częściowo odwoływano się do rozwiązań postulowanych we wspomnianej wcześniej koncepcji „Regionu Odry”. Samą koncepcję „Regionu Odry” porzucono w efekcie politycznego skandalu na wnioski polskich samorządów obawiających się dominacji Berlina i Poznania w zabieganiu o środki na rozwój obszaru. Ostatecznie plan nie zyskał poparcia finansowego Unii Europejskiej, natomiast posłużył jako podstawa do istniejącego dzisiaj Partnerstwa-Odra. Istniały również inne projekty planistyczne zagospodarowania pogranicza polsko-niemieckiego, ale nie miały one bezpośredniego związku z postanowieniami Traktatu ani działalnością Komisji Międzyrządowej.

Wspomniane Partnerstwo-Odra (występuje również pod nazwą Partnerstwo Odry) bazuje na obszernym pod względem terytorialnym nieformalnym porozumieniu czterech krajów federacji (Berlin, Saksonia, Brandenburgia i Meklemburgia-Pomorze Przednie) oraz czterech województw (wielkopolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie). Inicjatywa powieliła niektóre słabości wcześniejszych koncepcji planistycznych. Obejmuje silne ośrodki, w tym dwa z racji położenia i skali nie uczestniczące w procesach transgranicznych (Berlin i Poznań). Piąty kongres Partnerstwa, który odbył się w 2016 r. we Wrocławiu potwierdził rozbieżności między stroną polską i niemiecką, a także między poszczególnymi ośrodkami regionu. Ujawniły się następujące rozbieżne interesy w obszarze transgranicznym:

- Konkurencja o drogową oś łączącą Skandynawię i porty bałtyckie z południem. Niemcy nie wykazywały zainteresowania rozwojem Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego *CETC* ponieważ jest to projekt konkurencyjny wobec niemieckich koncepcji (np. korytarz *SCANDRIA*).

- Rewitalizacja transportowego korytarza rzeczno-ekologicznej, turystycznej rzeki Odry o najniższej klasie żeglowności jest całkowicie sprzeczna z polską koncepcją Odrzańskiej Drogi Wodnej. W dodatku polski projekt jest konkurencyjny wobec planowanego przez Niemcy szlaku rzeczno-ekologicznego Łaby łączącego Hamburg z Czechami⁵.

- Z przeszkodami przebiega rozwój połączeń kolejowych, dopiero w czerwcu 2016 r. polskie pociągi uzyskały homologację uprawniającą do poruszania się po niemieckich szlakach kolejowych. Od lat mimo istniejących porozumień strona niemiecka uchylała się od elektryfikacji linii kolejowej Szczecin-Berlin, inwestycję przesuwano na kolejne lata, obecny termin to 2020 r.

- Trudno również o wspólny interes w zakresie rozwoju ochrony zdrowia na pograniczu polsko-niemieckim deklarowany w ramach Partnerstwa-Odra, ponieważ działają tutaj mechanizmy rynkowe, które powodują drenaż polskiego rynku lekarzy i pielęgniarek.

Element konkurencyjności kryje w sobie sytuacja demograficzna na pograniczu, w tym zachęcanie Polaków z rodzinami do osiedlania się w Niemczech (taką akcją prowadzi obecnie Meklemburgia-Pomorze Przednie). Po obu stronach granicy jest zbliżony wskaźnik dzietności (zależnie od regionu wskaźnik TFR oscyluje między 1.2 a 1.4), co oznacza, że w najbliższych latach może dojść do konkurowania o to, po której stronie granicy będą osiedlali się rodzice z dziećmi lub osoby młode, rokujące założenie rodziny.

W 2013 r. weszło w życie „Studium integracji przestrzennej polskiej części pogranicza Polski i Niemiec”. Dokument powstał w wyniku porozumienia Ministerstwa Infrastruktury oraz trzech przygranicznych polskich województw. Studium powstało wprost w odpowiedzi na art. 13 Traktatu. Pozostaje w powiązaniu z ogólnopolskimi koncepcjami przestrzennego zagospodarowania państwa. Zaplanowano nawiązanie współpracy planistycznej ze stroną niemiecką, co jednak nie nastąpiło. Obszerne studium pozostało inicjatywą jednostronną. Jest dokumentem o charakterze informacyjnym, nie ma waloru wykonalności.

Wnioski

- Cele przyjęte w art. 12 Traktatu można uznać za zrealizowane z nawiązką. Pogranicze polsko-niemieckie zostało po roku 1991 w nieznanym wcześniej stopniu nasycone wzajemnymi inicjatywami transgranicznymi. Funkcjonują

⁵ O tym, że jest to atrakcyjny kierunek transportowy, mogą świadczyć losy szlaku Dunaj-Odra-Łaba (D-O-L). Inwestycja planowana od dziesiątek lat, zyskała na aktualności w 2016 r., kiedy prezydent Czech Miloš Zeman reaktywował pomysł, angażując m.in. chiński kapitał.

one na każdym szczeblu, od gmin po województwa czy pojedyncze instytucje. Powstało wiele inicjatyw, które nie mają bezpośredniego związku z postanowieniami traktatowymi, niemniej mogły się rozwinąć dzięki normalizacji stosunków transgranicznych zapisanych w art. 12 Traktatu. Mnogość transgranicznych inicjatyw na pograniczu polsko-niemieckim w znacznym stopniu była skutkiem udroźnienia kanałów współpracy przez działania po-traktatowe.

- Udało się to uzyskać mimo sprawiającej problemy niekompatybilności regionów po obu stronach granic, kiedy niemieckie kraje federacji i powiaty (te ostatnie do 1999 r.) nie miały odpowiednika po polskiej stronie. Znaczącą przeszkodą była również duża różnica potencjałów gospodarczych obu państw. Innym mankamentem transgranicznej współpracy w obecnym kształcie był jej silnie zinstytucjonalizowany charakter. Można zaobserwować, że rozbudowana sieć instytucjonalnych kontaktów transgranicznych w niewielkim stopniu przełożyła się na oddolne zbliżenie Polaków i Niemców. W tym przypadku znaczną rolę odegrała bariera językowa, mimo deklarowanej od lat nauki języka sąsiada. Natomiast inicjatywy oddolne udawały się tam, gdzie obie strony sięgały po język angielski jako uwspólnione narzędzie komunikacji.

Inicjatywy transgraniczne wynikające z postanowień Traktatu skupiały się głównie na wymiarze współpracy między instytucjami, natomiast w mniejszym stopniu uwzględniały zmiany, jakie zaszły w regionie w ostatnich latach. Zabrakło pomocy instytucjonalnej dla Polaków prowadzących własną działalność gospodarczą, pracujących i zamieszkujących na pograniczu po niemieckiej stronie granicy. W sytuacji konfliktu z niemieckim pracodawcą Polacy nie dysponowali ochroną pracownika. W razie np. kolizji z prawem Polacy z niemieckiego pogranicza byli odsyłani do ambasady RP w Berlinie.

- Cele założone w art. 13 zostały osiągnięte połowicznie. Powstało kilka inicjatyw w zakresie transgranicznej gospodarki przestrzennej i planowania przestrzennego, natomiast żadna z nich nie została ostatecznie wdrożona. Słabością wielu inicjatyw transgranicznych jest to, że na ogół mimo zainwestowanego w ich przygotowanie czasu i środków pozostają na papierze. Funkcjonujące obecnie nieformalne Partnerstwo-Odra nie przyniosło jak dotąd wymiernych i znacznych efektów. Obszary przygraniczne Niemiec z Polską są postrzegane w Berlinie jako tereny o charakterze peryferyjnym, a więc obszary minimalnego angażowania środków w rozwój np. infrastruktury. Natomiast z punktu widzenia Polski współpraca transgraniczna jest istotna

ze względu na zrównoważenie rozwoju zachodniej części kraju. Zasadne jest wspieranie relacji transgranicznych w tych sektorach, które są korzystne dla rozwoju polskiego pogranicza (np. współpraca komunalna miast, współpraca w zakresie ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry, infrastruktura, transport sanitarny itp.).

3. Polityka historyczna

W preambule do Traktatu z 17 czerwca 1991 r. regulującego całokształt przyszłych relacji polsko-niemieckich nie zabrakło odniesienia do zagmatwanych dziejów sąsiedztwa polsko-niemieckiego. Obie strony podpisały Traktat: „dążąc do zamknięcia bolesnych rozdziałów przeszłości oraz zdecydowane nawiązać do dobrych tradycji i przyjaznego współżycia w wielowiekowej historii Polski i Niemiec”. Tym samym wpisywał się on w ideę pojednania polsko-niemieckiego po 1989 r.

W dokumencie – z inicjatywy strony niemieckiej – znalazły się zapisy o ochronie dziedzictwa kulturowego, tj. zabytków i miejsc pamięci związanych ze wspólną przeszłością (artykuł 28) oraz o opiece nad grobami (artykuł 32).

Realizacja zaleceń traktatowych w zakresie „zamknięcia bolesnych rozdziałów przeszłości” i ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego, jak również polsko-niemiecki dyskurs o przeszłości, przebiegały na czterech różnych płaszczyznach: a) dziedzictwa kulturowego, b) deklaracji rządowych, c) roszczeń ofiar wojny, d) sporu wokół upamiętnienia „wypędzeń”.

a) Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego z powodzeniem realizowana jest w obu krajach. Ogromne środki (zwłaszcza w latach 1991-2001) na realizację projektów związanych z zachowaniem polsko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego łożyła Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej⁶. Wsparcie restaurowania i zachowania zabytków wspólnej przeszłości było bardzo szerokie po obu stronach Odry i Nysy Łużyckiej. Zaangażowane w te działania były władze samorządowe zaprzyjaźnionych miast i gmin, organizacje dobroczynne, inicjatywy społeczne, Związek Wypędzonych (*Bund der Vertriebenen*) oraz prywatni i instytucjonalni darczyńcy. Dzięki tego typu działaniom na szczeblu lokalnym zawiązywały się nici współpracy polsko-

⁶ Jeszcze w 2001 r. FWPN na realizację projektów związanych z ochroną dziedzictwa kulturowego przeznaczyła 7,6 mln PLN (20,9% budżetu). Wraz ze zmianą strategii Fundacji w kolejnych latach wydatki na ten cel uległy zmniejszeniu. W 2002 r. FWPN wydatkowała na ten cel 1,05 mln PLN (7,3%), w 2003 r. – 0,49 mln PLN (2,8% wydatków). Źródło: *Sprawozdania roczne Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej za lata 2001-2014*, <http://fwpn.org.pl/publikacje/sprawozdania/> (pobrano 15.06.2016 r.).

niemieckiej, a w Polsce ukształtowało się zrozumienie dla niemieckiej przeszłości Ziem Zachodnich i Północnych, jak również utrwalona została w świadomości potrzeba ochrony niemieckiego dziedzictwa kulturowego⁷. Obie strony przywiązywały dużą wagę do opieki nad grobami niemieckimi i polskimi (w 1994 r. powołano do życia Fundację „Pamięć”), choć mocy prawnej nabrała ona na podstawie podpisanej w grudniu 2003 r. „Umowy między rządem RFN a rządem RP o grobach ofiar wojen i przemocy totalitarnej”. Nadzór nad realizacją umowy po stronie polskiej należał do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, po stronie niemieckiej do Niemieckiego Związku Ludowego Opieki nad Grobami Wojennymi (*Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge*). Dzięki tej współpracy przeprowadzono szereg prac renowacyjnych przy grobach żołnierzy niemieckich w Polsce, jednak po ujawnieniu w 2012 r. nieprawidłowości przy ekshumacji zwłok żołnierzy niemieckich, współpraca Fundacji „Pamięć” i niemieckiego *Volksbundu* została zawieszona.

Także po 1991 r. nastąpiła intensyfikacja badań naukowych i realizacji wspólnych projektów badawczych poświęconych trudnej przeszłości obu narodów. Wiele z nich powstało dzięki wsparciu polsko-niemieckich fundacji, np. Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, czy też Polsko-Niemieckiej Fundacji na rzecz Nauki (po 2008 r.). Po 1991 r. kontynuowała swą działalność Polsko-Niemiecka Komisja Podręcznikowa, a jedną z ostatnich inicjatyw Komisji jest projekt wspólnego podręcznika do historii⁸.

- b) Istotną rolę w procesie pojednania polsko-niemieckiego i lepszego zrozumienia wspólnej przeszłości odegrały przemówienia i symboliczne gesty polityków z obu państw. Wypowiedzi te najczęściej wiązały się z obchodami ważnych rocznic, upamiętniały losy ofiar wojny, przypominały o wspólnych

⁷ Jak słusznie zauważył w 2001 r. Zbigniew Mazur: „W skali lokalnej [...] niemieckie dziedzictwo kulturowe zyskuje na akceptacji i obecnie traktowane jest normalnie, jako coś oczywistego, często nawet intrygującego i budzącego zaciekawienie. W każdym razie nie jest ono ani masowo przemilczane, ani powszechnie odrzucane, co oczywiście nie oznacza, iż nie zdarzają się przypadki funkcjonowania nadal starych klisz propagandowych. [...] Pielęgnowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych leży bezapelacyjnie w interesie obu stron, niemieckiej i polskiej, dawnych i obecnych mieszkańców tych terenów. Więcej nawet, współpraca w tym zakresie otwiera szanse na zbliżenie poglądów na przeszłość, na ustalenie elementarnej konsensusu w nastawieniu do spuścizny kulturowej” Z. Mazur, *Niemcy i Polacy wobec dziedzictwa kulturowego Ziem Zachodnich i Północnych*, w: D. Bingen, K. Malinowski (red.), *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1999*, Poznań 2001, s. 144 i 147, 148.

⁸ W 2008 r. z inicjatywy niemieckiego ministra spraw zagranicznych Franka-Waltera Steinmeiera, przy poparciu polskiego MSZ, rozpoczęto prace nad wspólnym polsko-niemieckim podręcznikiem do historii. W 2010 r. eksperci obu stron opracowali wspólnie zalecenia dla podręcznika, a w 2016 r. ukaże się pierwszy z czterech tomów *Polsko-niemieckiego podręcznika do nauczania historii* obejmujący swym zakresem przedział czasowy od starożytności do średniowiecza.

winach. Serię przemówień otworzyło wystąpienie prezydenta Romana Herzoga z okazji obchodów 50-lecia wybuchu Powstania Warszawskiego, kiedy pochylił on głowę przed bojownikami Powstania i polskimi ofiarami wojny prosząc o przebaczenie⁹. Duże znaczenie miało wystąpienie Władysława Bartoszewskiego przed połączonymi izbami niemieckiego parlamentu (28 kwietnia 1995 r.), w którym mówił o trudnej przeszłości obu narodów, o ofiarach wojny, przymusowych wysiedleniach i potrzebie polsko-niemieckiej współpracy w zjednoczonej Europie. W. Bartoszewski powiedział m.in. „Jako naród szczególnie doświadczony wojną poznaliśmy tragedię przymusowych wysiedleń oraz związanych z nimi gwałtów i zbrodni. Pamiętamy, że dotknęły one także rzesze ludności niemieckiej, a sprawcami byli także Polacy. Chcę otwarcie powiedzieć, że bolejemy nad indywidualnymi losami i cierpieniami niewinnych Niemców dotkniętych skutkami wojny, którzy utracili swe strony ojcyste”. Przemówienie to stanowiło ważny krok na drodze zrozumienia trudnej historii obu narodów, a w Polsce otworzyło debatę na temat kwestii przymusowych wysiedleń Niemców i znaczenia przeprosin za wypędzenia. Strona niemiecka odczytała je jako uznanie i przeproszenie przez Polskę niemieckich ofiar przymusowych wysiedleń z końca wojny. Również przemówienie prezydenta Johannesesa Raua z okazji obchodów 60-lecia wybuchu II wojny światowej oraz przemówienie kanclerz Angeli Merkel z okazji 70-lecia wybuchu II wojny światowej wpisywały się w nurt symbolicznych gestów objaśniających trudną przeszłość polsko-niemiecką.

- c) Przez wiele lat nierozwiązaną kwestią w stosunkach polsko-niemieckich była sprawa odszkodowań dla polskich robotników przymusowych za ich niewolniczą pracę dla III Rzeszy. Dopiero rząd Gerharda Schrödera podjął się wypłaty zadośćuczynienia dla robotników przymusowych. Po długich i burzliwych negocjacjach w maju 2001 r. rozpoczęto wypłatę symbolicznych odszkodowań dla ofiar prześladowań. Wypłaty świadczeń dla polskich robotników przymusowych dokonywano za pośrednictwem Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Ogółem do 2006 r. strona niemiecka przekazała świadczenia w wysokości ok. 3,5 miliarda PLN (975,5 mln EUR) dla 484 tys. uprawnionych osób¹⁰.

⁹R. Herzog powiedział wówczas m.in.: „Zdajemy sobie jednak sprawę: martyrologia Narodu Polskiego zapoczątkowana została nie dopiero 1 sierpnia 1944 r., lecz 1 września 1939 r. Żaden inny kraj nie poniósł podczas drugiej wojny światowej tak wielkich ofiar jak Polska. [...] Lecz dzisiaj pochylam głowę przed bojownikami Powstania Warszawskiego, jak też przed wszystkimi polskimi ofiarami wojny. Proszę o przebaczenie za to, co im zostało wyrządzone przez Niemców”. Cyt za: M. Tomala, *Od porozumienia do współpracy. Stosunki polsko-niemieckie w latach 1991-2001*, Warszawa 2004, s. 31-32.

¹⁰ Świadczenia dla robotników niewolniczych i przymusowych, <http://www.fwppn.pl/wypłaty/robotnicze.php>. (pobrano 22.07.2016).

d) Najwięcej emocji i napięć w relacjach polsko-niemieckich budziła szeroko rozumiana kwestia „wypędzeń”. Dotyczyła ona zarówno prywatnych roszczeń niemieckich „wypędzonych”, sposobu upamiętniania „wypędzeń”, jak i interpretacji samego zjawiska.

W 1998 r. Bundestag z inicjatywy „wypędzonych” przyjął rezolucję pt. „Wypędzeni, przesiedleńcy i mniejszości niemieckie są pomostem między Niemcami i ich wschodnimi sąsiadami”, w której domagano się uwzględnienia przez rząd w negocjacjach z sąsiadami interesów „wypędzonych”. W rezolucji Bundestag żywił nadzieję, że przyjęcie Polski i Czech do UE przyniesie rozwiązanie „jeszcze otwartych bilateralnych kwestii. Zalicza się do nich prawo do swobodnego przemieszczania się i osiedlania”, dalej Bundestag uznał, że „wypędzenie Niemców z ich małych ojczyzn w związku z zakończeniem drugiej wojny światowej zawsze traktował jako bezprawie i jako sprzeczne z prawem międzynarodowym”¹¹. Rezolucja ta wzbudziła wielkie zaniepokojenie w Polsce i stała się zarzewiem tzw. wojny papierowej pomiędzy Bundestagiem i Sejmem RP.

W roku 2000 środowiska wypędzonych skupione wokół *BdV* powołały do życia Powiernictwo Pruskie, na którego czele stanął Rudolf Pawelka. Powiernictwo oficjalnie było poza strukturami *BdV*, lecz jego wpływy były w nim bardzo silne. Powiernictwo Pruskie wystąpiło z roszczeniami wobec Polski i Czech o zwrot majątków pozostawionych tam przez wysiedlonych Niemców. Rząd federalny, choć nie popierał działań Powiernictwa, długo nie dystansował się od jego roszczeń. Dopiero w obliczu ochłodzenia relacji polsko-niemieckich wynikających z obaw strony polskiej po wejściu do struktur Unii Europejskiej kanclerz G. Schröder (1 sierpnia 2004 r.) podkreślił, że nie będzie popierał roszczeń Powiernictwa Pruskiego; podobnie uczyniła kanclerz A. Merkel w 2007 r. Powiernictwo Pruskie wystąpiło z 22 wnioskami do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, ale w 2008 r. wnioski te zostały przez Trybunał oddalone.

Problematyka ucieczki i wysiedleń Niemców z Polski po II wojnie światowej stała się w latach 90. nowym tematem w polskim dyskursie o przeszłości. W Polsce – oprócz losów samych „wypędzonych” – zwracano uwagę przede wszystkim na szersze tło ucieczki i wysiedleń, wskazując na ich przyczynę oraz na fakt, iż decyzja o wysiedleniu Niemców z Ziemi Odzyskanych zapadła na szczęblu „wielkiej trójki”. W Niemczech koncentrowano się na losach wysiedlonych, ich cierpieniach, podkreślając, że to oni stali się ofiarami wojny. Niewiele mówiono o przyczynach tego stanu rzeczy.

¹¹ Z. Mazur, *Centrum przeciwko Wypędzeniom (1990-2005)*, Poznań 2006, s. 83-84; Tekst rezolucji: *Verhandlungen des Deutschen Bundestages*, 13. Wahlperiode, Drucksache 13/10845, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btd/13/108/1310845.pdf> (dostęp 13.06.2016).

W 1999 r. – pod wpływem przemian w niemieckiej polityce historycznej – z inicjatywy Eriki Steinbach i *BdV* powstał projekt berlińskiego Centrum przeciwko Wypędzeniom upamiętniającego losy niemieckich wysiedleńców¹². W latach 2002-2010 projekt „Centrum” i jego pochodnych stał się przedmiotem zażartej polsko-niemieckiej debaty o przeszłości.

W 2002 r. zmodyfikowany projekt centrum nadał nowy wymiar polsko-niemieckiemu dyskursowi o przeszłości. Strona polska nie była wówczas przygotowana na niemiecką ofensywę w kwestii sposobu upamiętniania losów „wypędzonych” Niemców. W toku dyskusji inicjatywa nabrała europejskiego wymiaru, została uzupełniona o losy ofiar totalitaryzmów i w ten sposób powstała Europejska Sieć „Pamięć i Solidarność”¹³.

Na mocy umowy koalicyjnej zawartej w listopadzie 2005 r. pomiędzy *CDU/CSU* i *SPD* powołano do życia ideę „Widocznego Znak” - projekt upamiętnienia losów „wypędzonych” w szerszym kontekście europejskim. Oznaczało to, że „Widoczny Znak” nabrał charakteru inicjatywy rządu federalnego (w pewnym sensie konkurencyjnej wobec pierwotnego projektu *BdV*). Nowa inicjatywa niemiecka wywołała niepokój strony polskiej i była jedną z przyczyn ochłodzenia polsko-niemieckich relacji w latach 2005-2007.

W 2008 r. idea „Widocznego Znak” urzeczywistniła się w postaci Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie, której celem było przygotowanie w Berlinie stałej wystawy poświęconej losom ofiar przymusowych migracji. Wprawdzie inicjatywa ma charakter państwowy, ale w radzie fundacji zasiadało 6 przedstawicieli *BdV*, a miejsce w radzie dla E. Steinbach wzbudziło protest strony polskiej. Dzięki wsparciu ministra spraw zagranicznych G. Westerwellego w 2010 r. załagodzone istniejące kontrowersje. W kolejnych latach spór wokół fundacji był stopniowo wyciszany, a Bernd Fabritius – od 2014 r. nowy przewodniczący *BdV* – nie wzbudza już takich kontrowersji w Polsce jak E. Steinbach. W 2015 r. doszło do napięć i konfliktów w gremiach kierowniczych i nadzorujących fundacji, a ich przyczyną były działania dyrektorów fundacji sprzyjające *BdV* i zakusy „środowisk wypędzonych” na przyjęcie większej kontroli nad fundacją i kierunkiem jej działania. Na znak protestu przewodniczący rady naukowej fundacji (prof. Stefan Troebst) i dwóch polskich naukowców wystąpiło z rady naukowej. Spór wokół drogi, jaką ma obrać fundacja, nie został do końca zażegnany, co negatywnie wpłynęło na dwustronne relacje.

¹² Z. Mazur, *Centrum...*, s. 83-84.

¹³ S. Troebst, *Europeizacja pamięci o wypędzeniach 2002-2007?*, „Przegląd Zachodni” nr 2/2008, s. 207-220.

Wnioski

- Obie strony realizują zapisy traktatowe odnoszące się do ochrony dziedzictwa kulturowego (art. 28) i opieki nad grobami (art. 32). Współpraca w zakresie ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego przynosi obu stronom szereg korzyści i służy lepszemu zrozumieniu wspólnej przeszłości obu narodów.
- Traktat stał się impulsem do powstania wielu ważnych inicjatyw w zakresie badań nad przeszłością polsko-niemiecką.
- Zapisane w Traktacie dążenie „do zamknięcia bolesnych rozdziałów przeszłości” od początku napotykało wiele trudności wynikających z różnicy w interpretacji przyczyn i skutków II wojny światowej.
- Działania niektórych środowisk (np. *BdV* oraz Powiernictwa Pruskiego) przyczyniły się do powstania napięć i nieporozumień na linii Berlin-Warszawa, burząc w pewien sposób obraz udanego pojednania polsko-niemieckiego.
- Zainicjowana w 2002 r. debata wokół idei Centrum przeciwko Wypędzeniom pokazała, że strona polska nie była przygotowana do tego typu dyskusji. Realizowana w Niemczech spójna polityka historyczna prezentowała określone wizję historii (ofiarami nazistów są przede wszystkim Żydzi, jak również fakt, iż w następstwie wojny wielkie ofiary ponieśli sami Niemcy – „naloty i wypędzenia”).

4. Aspekty europejskie

W preambule do Traktatu oba państwa uznały za konieczne „wspólne tworzenie sprawiedliwego i trwałego ładu europejskiego” oraz zaznaczyły swoją odpowiedzialność za „zbudowanie Europy nowej, wolnej i zjednoczonej”. Potwierdziły również „bezpośrednie obowiązywanie powszechnych norm prawa międzynarodowego w prawie krajowym i w stosunkach międzynarodowych” odwołując się do najważniejszych dokumentów prawa międzynarodowego. Na ich podstawie oba państwa miały, zgodnie z art. 5 Traktatu: powstrzymać się od użycia siły, rozstrzygać spory wyłącznie przy pomocy środków pokojowych oraz umacniać pokój przez tworzenie kooperacyjnych struktur bezpieczeństwa dla całej Europy. Zgodnie z art. 8 rozpocząć się miał proces przyłączania Polski do Wspólnoty Europejskiej, wspierany aktywnie przez RFN. Jedność europejska, której fundamenty tworzą prawa człowieka, demokracja i idea państwa prawa, miała się stać wyznacznikiem przyszłych stosunków polsko-niemieckich.

Współpraca na arenie europejskiej, zgodnie z zapisami Traktatu, stała się podstawą budowania relacji Polski z Niemcami. Wyrazem tego fundamentu jest uczestnictwo obu państw w procesie integracji europejskiej. Przyjmując perspektywę europejską, relacje polsko-niemieckie podzielić można na dwa etapy. Początkowo Niemcy odgrywały rolę orędownika i patrona procesu przyjęcia Polski do struktur europejskich. Moment przystąpienia Polski do Unii Europejskiej można uznać za początek drugiego etapu – współpracy, w ramach której obydwa państwa kształtują wzajemne stosunki w oparciu o wspólną przynależność do UE. Ich współdziałanie miało polegać na ścisłym uzgadnianiu stanowisk i podejmowaniu wspólnych inicjatyw na forum europejskim.

Przed wejściem Polski do UE Niemcy występowały wobec Polski w roli państwa sprzyjającego jej celom w zakresie transformacji, integracji z UE i NATO oraz działającego na rzecz historycznego pojednania. Zaangażowanie miało potwierdzać tożsamość Niemiec jako państwa, które dokonało krytycznego rozrachunku z nazistowską przeszłością, nastawionego na budowanie historycznych porozumień i konstruktywnych rozwiązań dla Europy. Przyjęcie przez Polskę roli europejskiego aspiranta, petenta i partnera pojednania potwierdzało wspomnianą tożsamość Niemiec.

Po akcesji do UE, czyli po zrealizowaniu podstawowego europejskiego celu Traktatu, źródłem polskich dylematów stopniowo stała się kwestia, czy Niemcy zdecydują się na rozwinięcie koncepcji dotyczących tworzenia bardziej ekskluzywnego kształtu polityki europejskiej i integracyjnego ładu w gronie wielkich państw UE, czy też zadbają o równowagę między metodą wspólnotową a metodą międzyrządową.

Niemcy dysponujące wpływami w UE nadawały ton we wzajemnych stosunkach. W kooperacji z Francją inicjowały przemiany w sferze integracji. Polska natomiast początkowo ani nie była traktowana, ani sama nie uważała siebie za kreatora zmian. Po wejściu Polski do UE Niemcy oczekiwały od Polski, że będzie reprezentowała podobną linię co do przyszłości UE, opowiadając się za jej pogłębianiem w ślad za propozycjami niemieckimi lub francusko-niemieckimi. Liczono na to, że będzie zabiegać o koordynację wspólnej linii z Berlinem, gdyż – jak interpretowano nową pozycję Polski po wejściu do UE – będzie ją wzmacniało kontynuowane porozumienie z Niemcami. Polska natomiast domagała się uwzględnienia swoich interesów w przekonaniu, że przez akcesję do UE stała się równouprawnionym partnerem. Obaj partnerzy znaleźli się w różnych fazach procesu: Polska dopiero adaptowała wymogi i reguły UE w związku z akcesją, a Niemcy podejmowały się rekonstrukcji podstaw działania UE w związku z jej rozszerzeniem.

Rozbieżności interesów między Polską i Niemcami w ramach UE (wcześniej np. w sprawie systemu decyzyjnego w UE, w obszarze polityki wschodniej UE) towarzyszyły też elementy współpracy, np. w zakresie Partnerstwa Wschodniego, WPBiO, czy unii energetycznej. Polska wykazywała w pewnych obszarach – przede wszystkim w trakcie swojej prezydencji w UE w 2011 r. – wsparcie dla niemieckiej polityki *austerity*, w tym zawarcia paktu fiskalnego, potwierdzając tym samym przywódczą rolę Niemiec.

W ostatnich latach oba państwa stanęły w obliczu dwóch najpoważniejszych kryzysów w historii UE. Kryzys zadłużenia w strefie euro podał w wątpliwość efektywność funkcjonowania strefy euro oraz sens jej poszerzania o kolejne państwa. Modernizująca się Polska, w niewielkim stopniu dotknięta przez kryzys, stała się dla Niemiec wiarygodnym partnerem w kwestiach gospodarczych i finansowych. Kryzys znalazł odzwierciedlenie w zapisach „Programu współpracy” z 2011 r. przyjętego przez rządy Polski i RFN z okazji 20. rocznicy podpisania Traktatu, w którym wiele miejsca poświęcono kwestiom gospodarczym i m.in. jako jeden z priorytetów polskiej polityki gospodarczej wymieniono przyjęcie wspólnej waluty. W „Programie współpracy” wśród głównych punktów kooperacji znalazły się także: rozwijanie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, wspólne polityki (rolna, podatkowa i energetyczna), rozwijanie cywilno-prawnych zdolności zarządzania kryzysowego UE, działania na rzecz rozbrojenia, wspieranie działalności Korpusu Północno-Wschodniego w Szczecinie, współpraca w kwestii obronności. Podkreślono konieczność rozwijania kooperacji w ramach NATO, Trójkąta Weimarskiego, Partnerstwa dla Modernizacji, Partnerstwa Wschodniego. Powyższe kwestie stanowiły główną treść współpracy polsko-niemieckiej na arenie międzynarodowej po przystąpieniu Polski do UE.

Kryzys w strefie euro nie przyczynił się do znalezienia nowej formuły stosunków. Główną barierą dla bliższej współpracy był brak przygotowania Polski do przystąpienia do strefy euro. Ważne dla Niemiec było jednak zapewnienie sobie poparcia na przyszłość ze strony partnera tradycyjnie poszukującego współpracy z Niemcami. Polska ma sporo walorów, np. jako partner równoważący zastrzeżenia innych państw członkowskich wobec Niemiec (np. Europy Południowej w zakresie fiskalnym), a w razie przyjęcia przez nią wspólnej waluty lub nawet zadeklarowania tej decyzji i terminu, jako partner wzmacniający rozwój integracji i sensowność polityki konsolidacji budżetowej i warunkowej pomocy dla państw Południa. Walory Polski jako potencjalnego sojusznika i koalicjanta w zakresie *austerity* były na tyle atrakcyjne, że znalazły swoje potwierdzenie w umiarkowanej akceptacji dla polskiego postulatu „trzymania nogi

w drzwiach". Niemcy jako lider UE i Polska upatrywały i upatrują swojego interesu w zatrzymaniu dezintegracji, ale Polska jednocześnie była zaniepokojona swoją ewentualną marginalizacją na skutek realizacji niemieckich koncepcji w UE.

W zakresie polityki wschodniej UE demokratyzacja Ukrainy również leży w polu wspólnych polsko-niemieckich zainteresowań. Niemcy obejmując przywództwo w rokowaniach z Rosją, choć zdominowały UE, to starały się jednak o stworzenie konsensu dla polityki powstrzymywania wobec Rosji. Ta niezbędność Niemiec dla rozwiązania konfliktu i stabilizacji Ukrainy, a także ich potencjalna rola w budowie unii energetycznej czyniła je jeszcze ważniejszym partnerem dla Polski.

Natomiast w trakcie kryzysu uchodźczego Niemcy i Polska znalazły się po różnych stronach barykady, w najpoważniejszym dotąd stopniu odbiegając od deklaracji ścisłego uzgadniania stanowisk i bliskiej współpracy na arenie europejskiej.

Wnioski

- Zapisy Traktatu dotyczące wsparcia przez Niemcy przyłączenia Polski do Wspólnoty Europejskiej zostały wypełnione.
- Zagadnienia z bieżącej agendy UE pozostawały przedmiotem ciągłego dialogu pomiędzy Polską a Niemcami i stanowią główną oś ich relacji. Dialog ten owocował wieloma sukcesami i porozumieniami, ale obejmuje również kwestie sporne. Dla Polski współpraca z Niemcami okazała się kluczowa dla realizacji interesów w różnych sektorach unijnej polityki (polityki wschodniej, bezpieczeństwa, energetycznej i klimatycznej, itp.).
- Konsekwencje kryzysów zadłużenia, uchodźczego, konfliktu na Ukrainie i zagrożenia terroryzmem, które postawiły liczne znaki zapytania co do dalszych losów Unii Europejskiej, ustanowiły również, choć w nierównym stopniu, poważne wyzwania dla stosunków polsko-niemieckich. Sprostanie im może okazać się najważniejszym sprawdzianem dla partnerstwa polsko-niemieckiego.

II. Gospodarka

Postanowienia traktatowe dotyczące stosunków gospodarczych obejmują art. 9-19. W art. 9 Polska i Niemcy zobowiązały się do stworzenia dogodnych przesłanek prawnych, organizacyjnych dla działalności przemysłowej i usługowej. Proces transformacji gospodarczej miał być oparty na kooperacji międzynarodowej, która przyczyni się do realizacji społecznej gospodarki rynkowej w obu krajach. Rozwój współpracy inwestycyjnej i kapitałowej polskich i niemieckich przedsiębiorstw miał być uzupełniony przez kształcenie zawodowe kadr fachowych i kierowniczych. W art. 10. Traktatu wskazano na znaczenie stosunków finansowych i kredytowych, które jako istotny czynnik przekształceń gospodarczych w Polsce przyczyniają się do stworzenia dogodnych przesłanek współpracy finansowej. W tym sensie istotną rolę odgrywają eksportowe gwarancje kredytowe. Ważną płaszczyzną kształtowania obrotu handlowego między Polską a Niemcami jest zatem import i eksport. Szczególną rolę odgrywają również bezpośrednie inwestycje zagraniczne, które pozwalają na utrzymanie stosunków gospodarczych w takich gałęziach, jak: przemysł motoryzacyjny, przetwórczy, chemiczny czy spożywczy.

Po podpisaniu Traktatu w 1991 r. transformacja gospodarcza w Polsce przyspieszyła. Najlepiej widać to w tempie zmian najbardziej syntetycznego wskaźnika rozwoju ekonomicznego, jakim jest przyrost produktu krajowego brutto przypadający na jednego mieszkańca. Wzrósł on z poziomu 2041 dolarów w 1991 r. do 14 158 dolarów w 2015 r.¹⁴ W tym samym okresie w Niemczech wskaźnik ten uległ zwielokrotnieniu z 19 754 (1991 r.) do 37 754 dolarów (2015 r.)¹⁵. W konsekwencji produkt krajowy przypadający na jednego Polaka osiągnął jedną trzecią poziomu niemieckiego.

Skutkiem rosnącego PKB na jednego mieszkańca w Niemczech był wzrost wynagrodzeń i poprawa warunków życia. Niemcy stały się głównym celem migracji zarobkowej dla Polaków. W 1990 r. osiedliło się tam aż 455 tysięcy Polaków. W latach 1994-2004 ruchy migracyjne między dwoma państwami utrzymywały się na w miarę stabilnym poziomie z nieznaczną przewagą przyjazdów z Polski do Niemiec. Zupełnie nową jakość przyniosło wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Sukcesywnie następowało otwieranie rynków pracy w starych państwach członkowskich. Najdłużej zwlekano z podjęciem tej

¹⁴ GUS, *Rocznik Statystyczny 2015*, Warszawa 2016, s. 876.

¹⁵ <http://de.statista.com/statistik/daten/studie/1252/umfrage/entwicklung-des-bruttoinlandsprodukts-je-einwohner-seit-1991/> (pobrano 22.07.2016); N. R ath, A. Braakmann, *Bruttoinlandsprodukt 2015*, „WISTA - Wirtschaft und Statistik” 2016, nr 1, s. 11-13.

decyzji w Austrii i RFN. Polacy mogli tu legalnie podejmować pracę dopiero od maja 2011. Istniały jednak inne możliwości zarobkowania takie, jak: prace sezonowe, zatrudnienie w polskich firmach świadczących usługi na terenie Niemiec czy wreszcie prowadzenie działalności zarobkowej na własny rachunek. W 2014 r. liczbę Polaków przebywających na terenie RFN szacowano na 614 tysięcy¹⁶.

Szczegółowa analiza współpracy gospodarczej między Polską a Niemcami pozwala na sformułowanie pozytywnych wniosków. O stabilnych stosunkach gospodarczych decyduje: eksport i import polskich produktów do Niemiec oraz wywóz i zakup niemieckich produktów przez polskie firmy. Istotnym czynnikiem określającym relacje między dwoma krajami są również bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Duży udział kapitału niemieckiego w Polsce jest jednym z ważniejszych czynników decydujących o silnych powiązaniach gospodarczych pomiędzy naszymi krajami

Tempo wzrostu polsko-niemieckich obrotów handlowych było w okresie 1991-2009 bardzo wysokie. Polski eksport do Niemiec powiększał się przeciętnie rocznie o 13,8% , a import 19%. Tempo wzrostu cechowało się nierównomiernością. Było ono najwyższe w latach 2003-2008. Eksport z Polski do Niemiec zwiększył się wtedy o 21,9 %, natomiast import z tego kraju o 24%¹⁷.

Tabela 1. Obroty handlowe Niemiec z Polską w latach 2000-2014 (w mld euro)

	2000	2005	2010	2014
Niemiecki eksport do Polski	14,5	22,3	37,7	47,5
Niemiecki import z Polski	11,9	16,8	27,6	39,8

Źródło: Germany Trade and Invest, *Polen bleibt im Außenhandel mit Deutschland verbunden*, 27.03.2015, s. 1.

Obroty handlowe Niemiec z Polską od 2000 r. charakteryzują się ciągłym wzrostem. Dynamika zmian w zakupach dokonywanych przez polskie firmy w Niemczech była większa aniżeli obrót towarowy w kierunku przeciwnym. W pierwszych latach analizowanego okresu niemiecki eksport do Polski był wyraźnie wyższy niż wywóz polskich produktów do Niemiec. Po 2010 r.

¹⁶GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2014*, Warszawa 2015, s. 3. Szacuje się, że w końcu 2014 r. poza granicami Polski przebywało czasowo około 2 mln 320 tys. mieszkańców, tj. o 124 tys. (5,6%) więcej niż w roku 2013. Spośród krajów UE nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (685 tys.), Niemczech (614 tys.), Irlandii (113 tys.) oraz w Holandii (109 tys.) i we Włoszech (96 tys.).

¹⁷GUS, *Handel zagraniczny 1992*, Warszawa 1993, s. 46-47; GUS, *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2015*, Warszawa 2016, s. 137.

obserwujemy pewien spadek tej dysproporcji. W 2014 r. wartość polskiego eksportu do Niemiec wynosiła niemalże 40 mld euro wobec 12 mld czternaście lat wcześniej.

W 2015 wymiana zamknęła się dodatnim saldem o wartości 33,9 mld zł (w 2014 r. 25,9 mld zł). Eksport wyrażony w euro wzrósł o 11,0%, a import – o 7,4%. Dodatkowo saldo wyniosło 8,1 mld euro (wobec 6,2 mld euro w 2014 r.). Udział Niemiec w obrotach ogółem powiększył się w eksporcie z 26,3% w 2014 r. do 27,2%, a w imporcie z 22,0% do 22,8%. Podsumowując, udział zachodniego sąsiada w ogólnej wartości polskiego wywozu w 2015 r. wyniósł aż 27%. Zakupy zaś w Niemczech stanowiły 22% wartości polskiego importu.

Tabela 2. Najważniejsi partnerzy handlowi Niemiec w 2015 r.

	Eksport	Wartość eksportu (w tys. euro)	Import	Wartość importu (w tys. euro)	Obrót handlowy (Import +Eksport)	Wartość eksportu i importu (w mln euro)
1.	USA	113 900 351	Chiny	91 680 836	USA	173 634 373
2.	Francja	102 959 061	Holandia	87 953 657	Francja	169 891 074
3.	Wielka Brytania	89 288 118	Francja	66 932 013	Holandia	167 444 762
4.	Holandia	79 491 105	USA	59 644 022	Chiny	163 066 029
5.	Chiny	71 385 193	Włochy	49 050 554	Wielka Brytania	127 612 593
6.	Austria	58 098 628	Polska	44 579 546	Włochy	107 135 016
7.	Włochy	58 084 462	Szwajcaria	42 465 889	Polska	96 741 571
8.	Polska	52 162 025	Czechy	39 285 659	Austria	95 391 311
9.	Szwajcaria	49 278 933	Wielka Brytania	38 324 475	Szwajcaria	91 744 822

Źródło: Statistisches Bundesamt, *Außenhandel. Rangfolge der Handelspartner in Außenhandel der Bundesrepublik Deutschland*, Wiesbaden 2016, s. 2.

Z przedstawionych w tabeli 2 danych wynika, że Polska w obrocie handlowym z Niemcami zajmuje siódme miejsce. Jest na ósmym miejscu wśród największych odbiorców niemieckich produktów. Eksporterzy zaś polscy lokują się na szóstej pozycji w gronie największych partnerów handlowych Niemiec¹⁸.

Tabela 3. Pozycja Niemiec pod względem obrotów handlowych z Polską w 2015 r. (w %)

	Państwo	2000	2010	2014
1.	Niemcy	23,9	21,9	22,0
2.	Chiny	2,8	9,4	10,5
3.	Rosja	9,4	10,2	10,5
4.	Włochy	8,3	5,7	5,4
5.	Holandia	3,6	3,7	3,8
6.	Francja	6,4	4,3	3,8
7.	Czechy	3,2	3,8	3,6
8.	Wielka Brytania	4,4	2,7	2,6
9.	USA	4,4	2,5	2,5
10.	Belgia	2,6	2,4	2,4

Źródło: Statistisches Bundesamt, *Jahresbuch 2015*, Wiesbaden 2015, s. 413.

Od dwóch lat obserwuje się wzrost zainteresowania niemieckich inwestorów Polską. Świadczy o tym eksport i import w 2014 r.¹⁹ Celem strategicznym Niemiec wydaje się utrzymanie pozycji lidera w obrocie handlowym z Polską. Ich głównym konkurentem są Chiny oraz Rosja w zakresie dostawy surowców naturalnych. Rosnące znaczenie rynku polskiego dla niemieckich przedsiębiorców wyraża się w tym, że ponad 26% towarów importowanych z Polski jest podstawą do wytworzenia dóbr dla niemieckich konsumentów.

¹⁸ Statistisches Bundesamt, *Außenhandel. Rangfolge der Handelspartner in Außenhandel der Bundesrepublik Deutschland*, Wiesbaden 2016, s. 2.

¹⁹ Germany Trade and Invest, *Polen bleibt im Außenhandel mit Deutschland verbunden*, 27.03.2015, s. 1 (pobrano 22.07.2016).

Tabela 4. Polski import i eksport do Niemiec według sekcji SITC w 2015 r.

	Import (w tys. euro)	Eksport (w tys. euro)
Zwierzęta i żywość	2 727 903	4 159 370
Napoje i tytoń	172 288	287 863
Surowce niejadalne z wyjątkiem paliw	872 826	1 517 148
Paliwa mineralne, smary i materiały pochodne	1 198 225	1 169 503
Oleje, tłuszcze i woski zwierzęce i roślinne	193 112	127 282
Chemikalia i produkty pokrewne	6 774 858	3 248 082
Towary przemysłowe sklasyfikowane według surowców	8 546 021	9 461 099
Maszyny, urządzenia i sprzęt transportowy	129 875 544	1 524 265
Różne wyroby przemysłowe	3 255 442	8 351 578

Źródło: GUS, *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2015*, Warszawa 2015, s. 80-86.

Struktura polskiego importu wskazuje, że najchętniej kupowane są w Niemczech: maszyny, urządzenia oraz sprzęt transportowy (35%). Kolejne grupy towarów obejmują: elektrotechnikę oraz wyroby chemiczne (16,5%). W okresie 2004-2014 pięciokrotnie wzrosła ilość eksportowanych produktów spożywczych i żywności do Polski. Grupa ta stanowi 7,2% całego eksportu produktów do naszego kraju i zajmuje tym samym piątą pozycję w strukturze niemieckiego wywozu dóbr do Polski²⁰.

Z kolei polski eksport koncentruje się na trzech płaszczyznach: towarach przemysłowych, wyrobach przemysłowych oraz zwierzętach i żywności. Polska eksportuje głównie części i wyposażenie pojazdów, artykuły spożywcze, meble oraz sprzęt gospodarstwa domowego (AGD, telewizory). W wymianie z Niemcami odnotowano wzrost eksportu m.in. urządzeń elektrycznych i nieelektrycznych typu domowego oraz spalinowych silników tłokowych i ich części. W imporcie wzrosła wartość dostaw m.in. przetworzonych olejów ropy naftowej oraz części i akcesoriów do pojazdów mechanicznych. Mniej

²⁰ *Ibidem*, s. 2.

natomiast sprowadzono tworzyw sztucznych w formach podstawowych oraz wyrobów z metali nieszlachetnych²¹.

Na uwagę zasługuje istotna zmiana struktury towarowej polskiego eksportu. Ustawicznie spada znaczenie eksportu paliw²². Jednocześnie obserwuje się wzrost znaczenia wywozu towarów o wysokim stopniu przetworzenia. O ile w 1991 r. eksport wyrobów przemysłu elektromaszynowego stanowił jedynie jedną piątą naszych przychodów realizowanych z wywozu do Niemiec, to 25 lat później było to już 35%. W tym samym czasie udział importu z tego kraju w tej grupie towarowej zmniejszył się z 47% do 22 %.

W latach 2004-2014 wzrosła również dwukrotnie liczba importowanych przez niemieckie firmy produktów chemicznych z Polski. Ich wartość w 2014 r. szacowano na 3,2 mld euro. Obecnie 1/10 wszystkich produktów spożywczych oraz żywności w Niemczech pochodzi z Polski²³.

Dokonując oceny stosunków gospodarczych Polski i Niemiec należy również podkreślić istotne znaczenie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ). Decydują one o wzmocnieniu więzi gospodarczych. Pod względem liczby i wartości bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce przedsiębiorstwa niemieckie zajmują pierwsze miejsce. Łącznie ich wartość od czasu systemowych zmian przełomu 1989/1990 do 2015 r. sięga ok. 28 mld euro.

Tabela 5. Wartość polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Niemczech w latach 2010-2014 (w mln euro)

2010	2011	2012	2013	2014
533,0	688,0	771,0	890,0	980,0

Źródło: Deutsche Bundesbank, *Bestandserhebung über Direktinvestitionen, Ausländische Direktinvestitionen in Deutschland*, April 2016.

²¹ <http://www.polen.diplo.de/Vertretung/polen/pl/09-wirtschaft-verkehr/03-dt-poln-wirtschaftsbeziehungen/0-dt-poln-wirtschaftsbeziehungen.html> (pobrano 22.07.2016).

²² Od 2003 r. spada znaczenie eksportu paliw. W 2003 r. PKN Orlen zakupił od koncernu BP sieci 494 stacji paliwowych zlokalizowanych w północnych Niemczech. Transakcja ta zapewniła polskiej firmie 3% udziału w niemieckim rynku paliwowym oraz 7% udziału w rynku północnoniemieckim. Wartość inwestycji szacowana jest na ok. 140 mln EUR, co stanowi ok. 20% wartości polskiego kapitału zainwestowanego w Niemczech w 2008 r.; Ministerstwo Gospodarki, *Na pierwsze 5 lat Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa 2009, s. 74.

²³ *Ibidem*.

W okresie 25 lat w Polsce BIZ wykazywały tendencję wzrostową. Do 2000 r. (z wyjątkiem roku 1998) wartość polskich inwestycji bezpośrednich za granicą nie przekraczała 50 mln euro rocznie²⁴. Systematycznie zwiększało się jednak zaangażowanie kapitałowe polskich firm na rynkach zagranicznych, w rezultacie czego wartość polskich BIZ wzrosła ze 144 mln do 242 mln euro w 2002 r. W 2013 r. do Niemiec trafiły polskie inwestycje bezpośrednie o wartości 890 mln euro.

Tabela 6. Wartość niemieckich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce w latach 2010-2014 (w mld złotych)

2010	2011	2012	2013	2014
579,2	596,9	630,3	698,8	731,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Narodowego Banku Polskiego w perspektywie 2010-2014.

Skumulowana wartość niemieckiego kapitału w formie BIZ na polskim rynku osiągnęła w 2010 r. kwotę 579,2 mld złotych. Do końca 2013 r. wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych wyniosła aż 17% łącznej wartości inwestycji zagranicznych w naszym kraju. Dotychczas niemieckie podmioty gospodarcze najwięcej zainwestowały w Polsce w branży przetwórstwa przemysłowego (31%), m.in. w motoryzacji i branży chemicznej. Na kolejnych miejscach pod względem wielkości inwestycji plasuje się: działalność finansowa i ubezpieczeniowa (26%) oraz handel hurtowy i detaliczny (15%). W Polsce funkcjonuje ok. 6 tysięcy niemieckich firm zatrudniających ok. 300 tys. osób²⁵.

Pod względem atrakcyjności inwestycyjnej z perspektywy niemieckich inwestorów w latach 2013-2015 Polska zajmowała pierwsze miejsce. W 2010 r. i 2011 r. była na drugim miejscu, natomiast w 2008 r. i 2009 r. na czwartym miejscu spośród państw Europy Środkowo-Wschodniej. W 2016 r. Polska straciła miejsce lidera pod względem atrakcyjności inwestycyjnej dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych na rzecz Czech.

²⁴ Ministerstwo Gospodarki, *Polska 2015. Raport o stanie gospodarki*, Warszawa 2015, s. 242.

²⁵ Ministerstwo Gospodarki, *Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne w Polsce*, Warszawa 2014, s. 11. Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2010*, Warszawa 2011; Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2011*, Warszawa 2012; Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2012*, Warszawa 2013; Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2013*, Warszawa 2014.

Wśród czynników mających największy wpływ na decyzje niemieckich inwestorów w Polsce można wyszczególnić (czynniki są wymienione od najważniejszego do najmniej istotnego w opinii niemieckich przedsiębiorców): członkostwo w UE, kwalifikacje pracowników, wykształcenie akademickie, jakość i dostępność lokalnych poddostawców, produktywność i zmotywowanie pracowników, infrastrukturę (transport, komunikację IT, energię), dostępność wykwalifikowanej kadry pracowniczej, koszty pracy, terminowe opłacanie umów, warunki dla sektora badawczo-rozwojowego, bezpieczeństwo prawne, dostęp do krajowych i unijnych dotacji, jakość kształcenia zawodowego, elastyczność prawa pracy, stabilność polityczną, administrację państwową, obciążenia podatkowe, przejrzystość systemu zamówień publicznych, system i administrację podatkową oraz przewidywalność polityki gospodarczej²⁶.

Stabilny wzrost PKB świadczy o możliwościach rozwojowych polskiego rynku. Jego potencjał decyduje o zainteresowaniu ze strony niemieckich kręgów gospodarczych. Szczególnie jest to widoczne w inwestycjach, których duża część przypada na przemysł samochodowy oraz outsourcing procesów biznesowych w branży informatycznej (125 inwestycji na kwotę 8 mln euro). Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych sfinalizowała w tym roku 56 inwestycji firm z zagranicznym kapitałem. Mają one przynieść polskiej gospodarce ponad 9 tysięcy nowych miejsc pracy, o 300 więcej niż w 2014 r. Najwięcej projektów przyniósł sektor badawczo-rozwojowy, następnie motoryzacyjny oraz branża nowoczesnych usług dla biznesu oraz teleinformatyki (*ICT- Information and Communication Technologies*). Pod względem napływu inwestycji dominują Stany Zjednoczone (196 inwestycji opiewających na kwotę 17 mln euro), a także Niemcy (125 inwestycji na kwotę 8 mln euro). Z kolei 14% to reinwestycje obecnych już w Polsce firm²⁷.

Motoryzacja jest główną branżą, która przyciąga zagranicznych inwestorów do Polski. Najwięcej w latach 2014 i 2015 zainwestował Volkswagen w woj. opolskim oraz woj. wielkopolskim (hala produkcyjna we Wrześni)²⁸. Na produkcję samochodów dostawczych VW Crafter koncern VW przewiduje inwestycje wartości 800 mln euro. Dzięki tym nakładom ma powstać 2300

²⁶ M. Kern, *Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa. Ankieta koniunkturalna Europa Środkowo-Wschodnia 2016*, Warszawa 2016.

²⁷ Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych liczy na 38,5 tysiąca miejsc pracy, „Rzeczpospolita” 30.12.2015, nr 303 (10332), s. B2.

²⁸ Rok 2014 był szczególnie, ze względu na inwestycję niemieckiego Volkswagena, którą uznano za największą inwestycję przemysłową w Europie w ostatnim dziesięcioleciu. Inwestycje tego typu są dla Polski ważne przez wzgląd na tworzone miejsca pracy nie tylko w „głównym zakładzie”, ale także w firmach będących jego poddostawcami. Inwestycje w motoryzacji znacznie się różnią od inwestycji w tym sektorze z lat 90.

nowych miejsc pracy. W branży motoryzacyjnej widać większy napływ przedsięwzięć realizowanych przy niższych nakładach, ale wymagających zatrudnienia wykwalifikowanych pracowników. Prawie 1/3 inwestycji niemieckich trafiła do specjalnych stref ekonomicznych. Drugim koncernem, który zdecydował się na inwestycje w Polsce, jest Daimler. W 2020 r. rozpocznie działalność w Jaworzu fabryka czterocylinrowych silników benzynowych do aut marki Mercedes²⁹. Przy ocenie Jaworza jako miejsca pod lokalizację bezpośredniej inwestycji zagranicznej firma wzięła pod uwagę głównie: potencjał kapitału ludzkiego, bliskość Wrocławia oraz dobrą logistykę umożliwiającą sprawny eksport wyprodukowanych silników zagranicę. Do korzyści, jakie inwestycja ta przyniesie Polsce, można zaliczyć: wprowadzenie nowych standardów ekologicznych, innowacje produktowe oraz innowacje dotyczące organizacji pracy, których najbardziej potrzebuje polski przemysł³⁰.

Coraz częściej zagraniczni inwestorzy tworzą również w Polsce zaplecze w postaci ośrodków B+R, zatrudniających wykwalifikowanych inżynierów, opracowujących innowacyjne rozwiązania. Należy jednak podkreślić, że obok tradycyjnie popularnych inwestycji w sektorze lotniczym i elektroniki wzrasta znaczenie sektora usług, o czym świadczą nie tylko dane Narodowego Banku Polskiego, dotyczące skumulowanej wartości BIZ w sektorze usług (97,3 mld euro na koniec 2013 r.), ale również wspomniany wcześniej rozkwit działalności sektora usług biznesowych³¹.

Dalsze inwestycje niemieckie realizowane są głównie w dziedzinie budowy maszyn, przemyśle chemicznym i farmaceutycznym, w sektorze bankowym, ubezpieczeniowym, handlu hurtowym i detalicznym oraz w energetyce. O rozwoju gospodarczym w dużej mierze decyduje tania siła robocza z jednej strony oraz import zagranicznego kapitału, w szczególności niemieckiego, z drugiej³².

Niemcy przyciągają również wiele polskich przedsiębiorstw, które coraz częściej inwestują i tworzą nowe miejsca pracy, między innymi w branży paliwowej, chemicznej, informatycznej, handlu i usługach. Według danych Federalnego Banku Niemiec w 2013 r. wartość polskich inwestycji osiągnęła

²⁹ Wcześniej lokalizację w Jaworzu na terenie, który należy do Greenfields Investment, rozważał również Jaguar. Fabryka Mercedesa zostanie zlokalizowana w specjalnej strefie aktywności gospodarczej w województwie dolnośląskim.

³⁰ Wypowiedź Ewy Łabno-Łęckiej, dyrektor PR w Mercedes-Benz Polska podczas konferencji „Atrakcyjność Polski na tle krajów Europy Środkowo-Wschodniej” w Ambasadzie Republiki Federalnej Niemiec 1 czerwca 2016 r. w Warszawie.

³¹ Ministerstwo Gospodarki, *Polska 2015. Raport o stanie gospodarki...*, s. 250.

³² <http://www.polen.diplo.de/Vertretung/polen/pl/09-wirtschaft-verkehr/03-dt-poln-wirtschaftsbeziehungen/0-dt-poln-wirtschaftsbeziehungen.html> (pobrano 22.07.2016).

816 mln euro. Porównując polskie inwestycje z niemieckimi widoczna jest dysproporcja w ich strukturze. W przeciwieństwie do polskich niemieckie inwestycje związane są z rozwiniętymi i szeroko dotowanymi ze środków publicznych gałęziami przemysłu³³.

Wnioski

- Dwadzieścia pięć lat współpracy gospodarczej Polski i Niemiec należy ocenić pozytywnie. Współpraca z Niemcami przyczyniła się w znaczący sposób do wzrostu PKB. Dzięki rosnącym obrotom w wymianie handlowej zmieniła się także rola Polski, która stała się jednym z głównych partnerów Niemiec zarówno po stronie importu jak i eksportu. Inwestycje niemieckich przedsiębiorstw przyczyniły się do transferu innowacji na polski rynek kapitałowy i inwestycyjny.
- Pomimo licznych pozytywnych aspektów współpracy gospodarczej sytuację polskich i niemieckich przedsiębiorców podejmujących działalność w kraju partnera charakteryzuje nierównowaga.
- Polscy przedsiębiorcy nie mają organizacji, która w pełni reprezentowałaby ich interesy przed administracją publiczną. Firmom niemieckim w Polsce zależy na jak najmniejszej obecności państwa na rynku, ponieważ dzięki temu mogą realizować bez przeszkód swój model gospodarczy.
- Obecność niemieckich firm przyczynia się w pewnej mierze do usprawnienia w funkcjonowaniu firm w Polsce poprzez: wprowadzenie umów cywilnoprawnych (umowa zlecenia, umowa o dzieło), obniżenie podatków od działalności gospodarczej oraz lobbowanie przeciw podatkowi od handlu detalicznego. Obecnie głównym ich postulatem jest podwyższenie płacy minimalnej, ponieważ istnieje ryzyko, że polscy pracownicy zrezygnują z pracy w niemieckich firmach w Polsce i przeniosą się do ich siedzib w Niemczech, gdzie uzyskają za wykonanie tych samych obowiązków wyższe wynagrodzenie.
- Mimo pozytywnych zmian w stosunkach gospodarczych między obu krajami utrudnieniem dla polskich przedsiębiorców nadal pozostają wewnętrzne przepisy w Niemczech dotyczące podejmowania działalności gospodarczej. Skomplikowane procedury administracyjne tworzą poważną biurokratyczną barierę dla polskich firm, która ogranicza ich konkurencyjność na niemieckim rynku.

³³<http://rig.katowice.pl/files/Wsp%C3%B3lpraca%20Mi%C4%99dzynarodowa/20.REPUBLIKA%20FEDERALNA%20NIEMIEC.pdf> (pobrano 22.07.2016).

- Od 25 lat atrakcyjność Polski oceniana jest przez pryzmat obecności wysoko wykwalifikowanych pracowników na rynku pracy. Dzięki funduszom unijnym coraz intensywniej rozwija się infrastruktura sprzyjająca przedsiębiorcom, z której korzystają również firmy z Niemiec. Przedsiębiorcy niemieccy korzystają także ze skutków transformacji gospodarczej w Polsce, które widoczne są w większej motywacji Polaków do pracy, wynikającej z dążenia do osiągnięcia takiego samego poziomu płac jak w krajach Europy Zachodniej.
- Dzięki niemieckim bezpośrednim inwestycjom zagranicznym w Polsce następuje przejście niemieckiego modelu gospodarki przez polskie firmy, które funkcjonują głównie w ich otoczeniu jako poddostawcy usług. Jeżeli w przyszłości nie zostanie przygotowana strategia rozwoju polskiej gospodarki, to pozostanie jedynie model gospodarki proponowany przez niemieckie przedsiębiorstwa.
- Niemieccy eksperci zauważają, że Polska w przyszłości straci jeden z podstawowych atutów pozwalających na przyciągnięcie niemieckich inwestycji, jakim są niskie koszty pracy. Skutkiem tego może być odpływ niemieckich inwestycji do innych państw, gdzie koszty te są niższe.

III. Społeczeństwo

Za ważny wskaźnik stanu polsko-niemieckich kontaktów społecznych można uznać położenie obu mniejszości narodowych, jak i aktywność obu państw w zapewnianiu im warunków optymalnego rozwoju i realizacji aspiracji.

1. Mniejszość polska w Niemczech

Analiza protokołów rokowań traktatowych wskazuje, iż kwestia mniejszości narodowych okazała się jedną z najtrudniejszych w negocjacjach. Do dzisiejszego dnia wzbudza ona rozliczne kontrowersje zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Dyskusja dotyczy zarówno statusu prawnego mniejszości polskiej w Niemczech, jak również asymetrii w realizacji postanowień traktatowych.

W postanowieniach Traktatu kwestii społecznych dotyczą przede wszystkim artykuły: 20, 21, 22 i 25. Treść przywołanych artykułów określała warunki przynależności do poszczególnych grup mniejszościowych, ich prawa i obowiązki (między innymi lojalność wobec państwa zamieszkania). Strony Traktatu zobowiązały się do ochrony na swoich terytoriach tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej oraz religijnej mniejszości narodowych. Zobowiązania szczególnie dotyczyły podejmowania działań na rzecz wspierania członków mniejszości i ich organizacji oraz zapewnienia warunków do nauczania języka ojczystego, kultury i historii w placówkach oświatowych. Problemem okazało się przede wszystkim zdefiniowanie obu grup. W stosunku do mniejszości polskiej, wskutek sprzeciwu strony niemieckiej, nie zastosowano bowiem zasady wzajemności (pełnej symetrii), tzn. prawnego uznania jej za mniejszość narodową.

Szerszego komentarza wymagają kwestie nauczania języka w postanowieniach Traktatu, budzą one bowiem obecnie największe kontrowersje. Na tym przykładzie widać wyraźnie wspomniane różnice definicyjne. W treści dokumentu zagwarantowano pewne prawa językowe „członkom mniejszości niemieckiej w Rzeczypospolitej Polskiej”³⁴ oraz „osobom w Republice Federalnej Niemiec, posiadającym niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji polskiej”³⁵ (art. 20 i 21).

³⁴ Jej członkowie według postanowień Traktatu to: „osoby posiadające polskie obywatelstwo, które są niemieckiego pochodzenia albo przyznają się do języka, kultury lub tradycji niemieckiej”.

³⁵ Strona polska w trakcie negocjacji mając na uwadze heterogeniczność polskiej zbiorowości w Niemczech, zaakceptowała tak szerokie i inkluzywne określenie, pozwoliło ono bowiem włączyć do zapisów Traktatu również przesiedleńców, którzy wyjechali z Polski powołując się na

Wskazano w szczególności na prawo do rozwijania i zachowania tożsamości językowej, posługiwania się językiem prywatnie i publicznie oraz prowadzenia w nim działalności oświatowej i religijnej. Strony zadeklarowały ochronę państwową dla tożsamości językowej obu grup oraz nauczanie poszczególnych języków jako ojczystych w publicznych placówkach oświatowych. Postanowienia Traktatu obejmowały także zobowiązanie stron „do umożliwienia wszystkim zainteresowanym osobom pełnego dostępu do języka i kultury drugiego kraju” (art. 25), które przekładać się miało choćby na upowszechnianie literatury czy zwiększanie możliwości nauki języka drugiego kraju w szkołach i na uczelniach. Kwestię języka polskiego w Niemczech podejmowała też Umowa między rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Niemieckiej Republiki Federalnej o współpracy kulturalnej z 1999 r., przede wszystkim w odniesieniu do spraw języka polskiego jako obcego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że pomimo różnic w przyjętych definicjach prawa dla Polaków w Niemczech oraz Niemców w Polsce zostały one określone jako równorzędne, a ich zakres faktycznie odpowiadający standardom międzynarodowym w odniesieniu do mniejszości narodowych. Pomimo pełnej wzajemności i symetrii zobowiązań obie strony nie zadbały jednak, by zapisy dotyczące wspierania tych grup miały bardziej precyzyjny i konkretny charakter. Ponadto, sporne kwestie, takie jak np. sprawy podwójnego obywatelstwa, majątkowe czy też dwujęzyczne napisy w zwartych rejonach zamieszkania mniejszości, nie zostały w Traktacie uregulowane. Należy zwrócić też uwagę, że postanowienia Traktatu nie objęły obywateli polskich zamieszkujących na stałe w Niemczech. Niejako w zamian za asymetrię dotyczącą statusu obu grup, kwestię tę podniesiono jedynie w tzw. liście ministrów spraw zagranicznych Niemiec i Polski, dołączonym do Traktatu, który stanowił deklarację starań o to, aby Polacy zamieszkujący na stałe w RFN mogli korzystać z zapisów Traktatu na równi z obywatelami niemieckimi.

Omawiając uwarunkowania formalno-prawne podejmowanych tu kwestii należy zwrócić uwagę, że obchodom 20-lecia podpisania Traktatu i obradom przy Okrągłym Stole w sprawie wspierania obywateli niemieckich polskiego pochodzenia i Polaków w Niemczech oraz niemieckiej mniejszości w Polsce towarzyszył (powstały w 2010 r. w celu dokonania przeglądu realizacji

niemieckie pochodzenie. Pod wpływem zdecydowanej postawy strony niemieckiej zignorowane zostały jednak niebezpieczeństwa kryjące się za takim zapisem – brak określenia grupowego charakteru zbiorowości Polaków w Niemczech i brak określenia nawiązującego do tradycyjnemu w takich wypadkach występującego nazewnictwa. Por. J. Barcz, *Polonia i mniejszość niemiecka: w sprawie dysparytetu pojęciowego w Traktacie RP-RFN z 17 czerwca 1991 r. Uwarunkowania negocjacyjne i konsekwencje prawne*, w: W. M. Góralski (red.), *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, Warszawa 2011, s. 605-606.

postanowień Traktatu) swoisty bilans jego dokonań, który doprowadził do określenia obszarów bilateralnych relacji wymagających doskonalenia. Dlatego w Programie współpracy przyjętym przez Rządy Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Federalnej Niemiec z okazji 20. rocznicy podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy zadeklarowano m. in. szereg działań na rzecz środowiska polskiego w RFN i jego organizacji oraz wspierania i promocji nauczania języka kraju partnerskiego. Szczególnie podkreślono kwestię języka polskiego w Niemczech, np. poprzez deklarację przygotowania w krajach federacji mających ku temu warunki oferty edukacyjnej języka polskiego od przedszkola do końca edukacji szkolnej. W momencie przyjęcia Programu zobowiązania Niemiec w obszarze nauczania języka polskiego wynikały również z regulacji unijnych dotyczących dzieci pracowników migrujących.

O ile zapisy Traktatu, pomimo dysparytetu, można określić mianem *de facto* symetrycznych, to trudno tak ocenić sposób ich realizacji. Po stronie polskiej powszechnie uznaje się, że strona polska lepiej wywiązuje się ze swoich zobowiązań w zakresie wspierania mniejszości niemieckiej.³⁶ Istniejące mechanizmy takiego wsparcia tworzą warunki lepszego rozwoju organizacji niemieckich działających na terenie Polski. Tymczasem strona niemiecka przez 25 lat obowiązywania Traktatu nie wykazała się wolą skutecznego wsparcia polskiej zbiorowości w zakresie np. zapewnienia środków na rozwój organizacji. Poza stworzeniem niewielkiego funduszu na realizację projektów kulturalnych administrowanego przez pełnomocnika rządu federalnego ds. kultury i mediów (*Beauftragter der Bundesregierung für Kultur und Medien – BKM*) trudno, szczególnie do 2011 r., wskazać na konkretne mechanizmy realizacji przez stronę niemiecką zobowiązań traktatowych dotyczących Polaków w Niemczech.

Podpisanie Traktatu towarzyszyła nadzieja, że będzie on efektywnym narzędziem przyjaznego rozwoju stosunków polsko-niemieckich w wybranych obszarach. Odnośnie do sytuacji Polaków w Niemczech nie spełnił on jednak pokładanych w nim wówczas nadziei. Jedną z podstawowych kwestii przyczyniających się do braku adekwatnej do postanowień realizacji Traktatu w RFN jest fakt, iż mimo ratyfikowania go przez obie izby parlamentu, nie zostały wprowadzone związane z nim przepisy wykonawcze. Ponadto, realizacja Traktatu w silnie ograniczonym stopniu odbywała się dotychczas na szczeblu krajów

³⁶ Np. A. Trzcielińska-Polus, *Mniejszość niemiecka w Polsce. Implementacja art. art. 20-22 Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r.*, w: W. M. Góralski (red.), *op. cit.*, s. 374-375.

federacji (na tym poziomie nie funkcjonują instytucje, które dysponowałyby środkami na realizację postanowień traktatowych).

W RFN działa ok. 100 polskich organizacji, których baza członkowska liczy, szacunkowo, do kilkunastu tysięcy osób. Polskie organizacje w Niemczech najczęściej współpracują z innymi polskimi organizacjami oraz z polskimi służbami konsularnymi, a znacznie rzadziej z niemiecką administracją publiczną i niemieckimi lub etnicznymi organizacjami pozarządowymi. W świetle prowadzonych badań kondycję polskich organizacji należy określić ogólnie jako słabą (również w aspekcie finansowym), mimo że wiele z nich podejmuje aktywne działania³⁷. Jednocześnie działalność organizacji polonijnych w RFN z różnych względów nie przyciąga Polaków w Niemczech – zaangażowanie polskiej zbiorowości jest niewielkie. Dotychczasowe diagnozy wskazują, że jedynie 6,4% badanych Polaków w RFN wykazywało jakiegokolwiek zaangażowanie w funkcjonowanie organizacji polonijnych³⁸.

Nie ulega wątpliwości, że zapisy Traktatu dotyczące kwestii społecznych znacząco, lecz niejednoznacznie wpłynęły na procesy rozwoju polskich organizacji w Niemczech. Z jednej strony, wiele polskich organizacji w Niemczech powstało i zdefiniowało swoją działalność w latach 90. XX w. właśnie ze względu na treść Traktatu. Działacze polonijni bowiem spodziewali się wsparcia finansowego i instytucjonalnego ze strony państwa niemieckiego i pokładali w tym nadzieje na rozwój swoich organizacji. Z drugiej strony, efektem Traktatu jest brak tzw. kompletności instytucjonalnej, czyli wypracowanie przez organizacje funkcji odpowiadających tylko częściowo na potrzeby społeczności polskiej. Na fali postanowień Traktatu organizacje nadmiernie skoncentrowały się na trzech polach: promocji Polski w niemieckim społeczeństwie, poprawie stosunków polsko-niemieckich oraz działaniach kulturalnych i podtrzymujących tożsamość narodową. W efekcie inne ważne pola aktywności, związane choćby z reprezentowaniem praw Polaków w Niemczech, poradnictwem czy samopomocą, są słabo rozwinięte.

Dotychczasowy stan realizacji zapisów Traktatu przez stronę niemiecką – szczególnie brak adekwatnego wsparcia finansowego – nie sprzyja rozwijaniu działalności organizacji. Mogą one liczyć jedynie na środki z niewielkiego funduszu administrowanego przez *BKM*. Między innymi dlatego organizacje tak często podkreślają wagę Traktatu i jego realizacji, ale również radykalizują swoje postawy wobec niemieckiej administracji i stawiają coraz to nowe żądania,

³⁷ M. Nowosielski, *Polish organizations in Germany – their present status and needs*, Frankfurt am Main 2012.

³⁸ A. Fiń, A. Legut, W. Nowak, M. Nowosielski, K. Scholl-Mazurek, *Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów*, Poznań 2013.

w tym dotyczące kwestii statusu prawnego mniejszości narodowej dla polskiej zbiorowości w Niemczech. Pewne nadzieje w środowiskach polonijnych na poprawę warunków instytucjonalnych i zdynamizowanie działalności organizacyjnej rozbudził Program współpracy z 2011 r.. Trudno jednak uznać, że efekty jego realizacji radykalnie zmieniły ich sytuację³⁹. Owszem, utworzone zostało w 2012 r. Biuro Polonii w Berlinie, które pełni głównie rolę łącznika ponad 100 polskich organizacji polonijnych w Niemczech oraz między rządami Polski i Niemiec⁴⁰. Ponadto, uruchomiono witrynę Polonia VIVA i przystąpiono do stworzenia Centrum Dokumentacji Kultury i Historii Polaków w Niemczech (strona niemiecka przeznaczyla na to 300 tys. euro). Powołano pełnomocników na szczeblu federalnym i krajów federacji ds. współpracy z Polonią i Polakami w Niemczech, którzy zajmują się jednak głównie cudzoziemcami, a nie obywatelami niemieckimi pochodzenia polskiego. Według strony polskiej działania pełnomocników świadczą o braku orientacji, jakie traktatowe zobowiązania powinni realizować w poszczególnych krajach federacji⁴¹. Efektywność wprowadzanych rozwiązań jest zatem ograniczona. Podsumowując, zaangażowanie RFN na rzecz ruchu organizacji polskich w tym kraju pozostaje jednak nieporównywalnie mniejsze niż państwa polskiego wobec organizacji mniejszości niemieckiej.

Za jedną z najbardziej problematycznych spośród podniesionych w postanowieniach Traktatu kwestii należy uznać sprawę nauczania języka polskiego. Na tym polu ujawnia się bowiem chyba najbardziej jaskrawo brak symetrii we wspieraniu tożsamości kulturowej – władze niemieckie wykazują znacznie mniejsze zaangażowanie, które skutkuje przede wszystkim niesatysfakcjonującą ofertą zajęć w języku polskim w placówkach publicznych oraz brakiem efektywnego mechanizmu wsparcia finansowego dla polonijnych szkół społecznych.

³⁹ Miał on stanowić odpowiedź na trzy główne kwestie podnoszone podczas obrad tzw. Okrągłego Stołu przez stronę polską: sprawę niedostatecznego wsparcia dla nauczania języka polskiego w Niemczech, kontrowersje dotyczące przywrócenia statusu mniejszości polskiej w Niemczech oraz kwestię odszkodowań za prześladowania i śmierć członków mniejszości polskiej w Niemczech w czasie II wojny światowej.

⁴⁰ Biuro nie spełnia jednak oczekiwań środowisk polonijnych, choćby ze względu na lokalizację w siedzibie federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (*Bundeshaus*) w Berlinie czy formułę działalności. Por. R. Romaniec, *Niemiecka Polonia ma swoje biuro, tyle że inne niż oczekiwano*, Deutsche Welle, <http://www.dw.com/pl/niemiecka-polonia-ma-swoje-biuro-tyle-%C5%BCe-inne-ni%C5%BC-oczekiwano/a-16356900>.

⁴¹ Z. Baranowski, *Zasada wzajemności nie działa. Rozmowa z poseł Dorotą Arciszewską-Mielewczyk*, „Nasz Dziennik” 29-30.08.2015, s. 24.

Dla przybliżenia złożoności zagadnienia nauki języka polskiego w Niemczech, krótko omówione zostaną jego możliwe formy⁴². Przede wszystkim, należy mówić o nauczaniu języka polskiego w niemieckim systemie szkolnym. W tym przypadku możliwe jest, po pierwsze, nauczanie języka polskiego jako języka ojczystego. Ta forma występuje jednak dość rzadko, nawet jeśli bowiem w wyniku starań polskich placówek dyplomatycznych uzyskiwano zgodę niemieckich władz szkolnych na nauczanie języka polskiego jako ojczystego w przypadku spełnienia warunku odpowiedniej liczebności grupy zainteresowanej młodzieży, to najczęściej występowały poważne trudności z rekrutacją odpowiedniej liczby uczniów. Taki stan rzeczy można tłumaczyć niechęcią dużej części rodziców do posyłania dzieci na takie dodatkowe zajęcia oraz demonstrowania w ten sposób swojego „tła migracyjnego”. Po drugie, możliwe jest nauczanie języka polskiego w niemieckim systemie szkolnym jako języka obcego. W tym przypadku brak nauczania języka polskiego niemieckie władze szkolne tłumaczą zazwyczaj brakiem zapotrzebowania ze strony uczniów i rodziców. Działa tu jednak mechanizm błędnego koła – trudno określić stopień zapotrzebowania na język polski jako obcy, jeśli często nie jest on w jakikolwiek sposób proponowany. Po trzecie, możliwe jest nauczanie języka polskiego na zajęciach dodatkowych – *Arbeitsgemeinschaften*. Tego typu zajęcia mają jednak charakter nadobowiązkowy, nie są oceniane i podlegają dość wysokiej fluktuacji uczestników.

Jednocześnie w Niemczech prowadzone jest nauczanie języka polskiego poza systemem szkolnym. Najbardziej znaczącą rolę w tym zakresie odgrywa nauczanie języka polskiego w placówkach organizacji społeczności polskojęzycznej. Pomimo że godne podziwu jest zaangażowanie nauczycieli i osób organizujących takie nauczanie, nie można stwierdzić, iż stanowi ono formę rzetelnej realizacji postanowień Traktatu przez stronę niemiecką. Funkcjonująca w RFN sieć placówek przy organizacjach polonijnych oraz parafiach jest dość szeroka. Potencjał tej formy nauczania do docierania do szerszej rzeszy młodzieży jest jednak ograniczony, nie tylko ze względu na możliwości kadrowe stowarzyszeń. Kształcenie bowiem w szkołach przyparafialnych lub działających przy organizacjach społeczności polskojęzycznej nie stanowi podstawy do wykazania się dodatkową kwalifikacją lub formalnie potwierdzoną znajomością języka. Aby uzyskać takie podstawy, absolwenci muszą zdawać egzaminy certyfikacyjne z języka polskiego. Poza systemem szkolnym język polski jest nauczany również na kursach językowych – w tym przypadku odnotowywany jest przez badaczy przedmiotu pewien wzrost liczby kursów języka

⁴² Por. K. Wóycicki, *Nauczanie języka polskiego w Niemczech*, „Deбата” nr 1, marzec 2010.

polskiego i liczby chętnych do udziału w nich. Może to świadczyć o rosnącym zainteresowaniu językiem polskim, jednak trudno uzyskać precyzyjne dane, które mogłyby potwierdzić występowanie takiego trendu⁴³. Wśród instytucji prowadzących takie kształcenie znajdują się uniwersytety ludowe (*Volks-hochschulen*). Silne zróżnicowanie grup uczestników takich kursów (przede wszystkim dorośli) i dyskusyjny poziom kompetencji kadry dydaktycznej nie pozwala jednak przeceniać ich wagi.

Trudno uzyskać dane, które pozwoliłyby precyzyjnie określić skalę nauczania języka polskiego w RFN. Pewne jest natomiast, że obecność języka polskiego w niemieckich szkołach jest marginalna. Można również postawić tezę, że wśród uczniów uczących się polskiego większość stanowią osoby z polskim pochodzeniem. Opierając się na danych organizacji polonijnych⁴⁴ dotyczących roku szkolnego 2014/2015 można wskazać, że w Niemczech języka polskiego jako języka ojczystego łącznie uczy się ok. 10 tys. dzieci (ok. 4000 dzieci w szkołach prowadzonych przez organizacje polonijne, ok. 3500 w systemie niemieckich szkół publicznych oraz ok. 2000 w punktach konsultacyjnych polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej), które stanowią ok. 3% wszystkich dzieci polskiej grupy etnicznej⁴⁵. Do organizacji prowadzących na największą skalę nauczanie języka polskiego w systemie pozaszkolnym należą: Chrześcijańskie Centrum Krzewienia Kultury, Tradycji i Języka Polskiego w Niemczech (38 punktów szkolnych, 3000 dzieci, 163 nauczycieli), Polska Macierz Szkolna (14 punktów szkolnych, 300 dzieci, 14 nauczycieli) oraz Towarzystwo Szkolne „Oświata” w Berlinie (12 punktów szkolnych, 200 dzieci, 12 nauczycieli). Szacuje się, że państwo niemieckie przeznacza na naukę języka polskiego kwotę maksymalnie 1,5 mln euro rocznie⁴⁶. Oferta edukacyjna języka polskiego obecna jest również na poziomie akademickim w ponad 20 niemieckich ośrodkach kształcenia wyższego. Ustalenie liczby studentów uczących się języka polskiego jest jednak trudne – według prawdopodobnie najbardziej miarodajnej statystyki niemieckiego systemu akademickich certyfikatów językowych UNİcert®, język polski występuje na ósmym miejscu pośród

⁴³ Por. M. Telus, *Die Situation der polnischen Sprache in Deutschland*, „Polnisch in Deutschland” 2013, nr 1, s. 8-21.

⁴⁴ Przedstawione dane gromadzi Konwent Organizacji Polskich w Niemczech.

⁴⁵ Odpowiedni odsetek dla mniejszości niemieckiej w Polsce według szacunków występuje na trzydziestokrotnie wyższym poziomie, o czym mowa będzie w kolejnym podrozdziale niniejszego opracowania.

⁴⁶ Jest to zatem kwota ok. dwudziestokrotnie niższa niż w przypadku odpowiednich nakładów państwa polskiego, które również omówiono w kolejnym podrozdziale. Dysproporcję podkreśla fakt, że – zależnie od źródeł – mniejszość polska w RFN jest określana jako dziesięciokrotnie (a nawet trzynastokrotnie) bardziej liczna niż mniejszość niemiecka w Polsce.

12 „dużych” języków i 29 wszystkich języków akredytowanych. Do najczęstszych motywacji nauki języka polskiego na poziomie akademickim należą powody biograficzne lub ogólna otwartość na kontakty z Polską i Polakami, podczas gdy motywy zawodowe występują zauważalnie rzadziej⁴⁷.

Federacyjna struktura RFN sprawia, że stan nauczania języka polskiego w poszczególnych krajach federacji jest silnie zróżnicowany. Ze względu na rozkład geograficzny i historię procesów migracyjnych różni się również jego znaczenie w poszczególnych krajach federacji. Za szczególnie znaczącą należy uznać kwestię nauczania języka polskiego w krajach federacji pogranicza (Saksonia, Brandenburgia, Meklemburgia-Pomorze Przednie) oraz tych, w których zbiorowość polskojęzyczna jest najliczniejsza (przede wszystkim Nadrenia-Westfalia, Brema i Berlin). Jednocześnie w większości krajów federacji działania na rzecz nauczania języka polskiego są raczej fragmentaryczne i brakuje im systematyczności. Negatywnie na tle ogółu wyróżnia się Kraj Saary, Bawaria, Saksonia-Anhalt, Turynia i Szlezwik-Holsztyn, gdzie języka polskiego nie naucza się w szkołach lub dostępne są jedynie koła zainteresowań. Krajem federacji, który wyróżnia relatywnie silna obecność języka polskiego w szkołach, jest z kolei Nadrenia Północna-Westfalia. Natomiast za kraj federacji, w którym władze ponadprzeciętnie angażują się w działania na rzecz realizacji postanowień Traktatu w odniesieniu do nauczania języka polskiego, można uznać Saksonię. Znaczenie ma tu z pewnością sytuacja pogranicza i aktywność władz Zgorzelca. W efekcie w Saksonii język polski jest zarówno na liście przedmiotów nauczania, jak i istnieje zatwierdzony program nauczania języka polskiego dla szkół wszystkich typów i szczebli. W realizację projektów kształcenia intensywnie włączane są środki z funduszy europejskich. Ponadto, w starych krajach federacji w nauce języka polskiego uczestniczą głównie uczniowie z polskim pochodzeniem, zaś w przygranicznych krajach federacji coraz częściej motywacją staje się rosnące przeświadczenie o roli znajomości języka polskiego jako przydatnej kompetencji na lokalnym i regionalnym rynku pracy⁴⁸.

Wnioski

- Obszar dotyczący kwestii społecznych okazuje się być najbardziej problematyczną częścią Traktatu. Pomimo równości praw zapewnionych mniejszości niemieckiej w Polsce i osobom w Republice Federalnej Niemiec, posiadającym niemieckie obywatelstwo, które są polskiego pochodzenia albo przyznają się

⁴⁷ M. Telus, *op. cit.*

⁴⁸ K. Wóycicki, *op. cit.*

do języka, kultury lub tradycji polskiej, obserwowany jest wyraźny dysparytet realizacji zobowiązań. Zaangażowanie państwa niemieckiego na rzecz Polonii w Niemczech jest silnie ograniczone, a nakłady zbyt niskie i zbyt scentralizowane. Skalę dysproporcji unaocznia szczególnie porównanie z działaniami państwa polskiego na rzecz mniejszości niemieckiej i wielokrotnie wyższymi środkami przeznaczanymi na ten cel w Polsce. Ponadto, strona niemiecka przez 25 lat nie wypracowała przepisów wykonawczych, które sprzyjałyby realizacji zobowiązań traktatowych w obszarze społecznym w RFN. Utrzymywanie się takiego stanu rzeczy buduje niepotrzebne napięcia i szkodzi dialogowi polsko-niemieckiemu.

- Tzw. Okrągły Stół, pomimo że przyczynił się do podjęcia pewnych działań przez stronę niemiecką, to nie spełnił w szerszym stopniu pokładanych w nim oczekiwań. Nadal pozostają bowiem niezrealizowane istotne postulaty podnoszone przez stronę polską, szczególnie: stworzenie stabilnej struktury finansowania organizacji polskich w Niemczech, uzyskanie większego dostępu do mediów w Niemczech, utworzenie w Berlinie miejsca pamięci wszystkich Polaków, ofiar prześladowań nazistowskich. Nieuregulowane są także kwestie statusu prawnego tych obywateli niemieckich polskiego pochodzenia, którzy są potomkami członków mniejszości polskiej w Niemczech z okresu przed 1940 r. oraz stanu prawnego dotyczącego mienia mniejszości polskiej w Niemczech skonfiskowanego bezprawnie w okresie II wojny światowej przez władze III Rzeszy.
- Federalna struktura RFN sprawia, że działania strony polskiej na rzecz realizacji postanowień Traktatu w odniesieniu do nauczania języka polskiego w Niemczech napotykać znaczące bariery. Ponadto obserwowane jest silne zróżnicowanie stopnia wywiązywania się strony niemieckiej ze zobowiązań traktatowych w poszczególnych krajach federacji. Brak systematycznej implementacji Traktatu przez państwo niemieckie na poziomie krajów federacji jest jedną z podstawowych przyczyn nieadekwatnego do założeń Traktatu poziomu instytucjonalnego wsparcia dla mniejszości polskiej.
- Po stronie polskiej brak jest instytucji działającej w Niemczech na rzecz promocji języka polskiego jako obcego, która byłaby odpowiednikiem Instytutu Goethego czy *British Council*. Obecne w Niemczech Instytuty Polskie skupione na promocji kultury polskiej nie są w stanie efektywnie odpowiadać za naukę i promocję języka polskiego w tym kraju.

- Aktualna debata koncentruje się na obecności języka polskiego w Niemczech wśród osób biograficznie związanych z Polską i generalnie pomija kategorię osób interesujących się językiem polskim jako językiem obcym. Tymczasem kwestia nauczania języka polskiego w Niemczech mieści się również w kontekście opierającej się na pozytywnej waloryzacji wielojęzyczności unijnej polityki językowej. Język polski mógłby pełnić rolę języka regionalnego, a w RFN jego znajomość jako języka kraju sąsiedniego może być traktowana jako atut na rynku pracy.

2. Mniejszość niemiecka w Polsce

Traktat uznał oficjalnie istnienie mniejszości niemieckiej w Polsce. Stworzył po raz pierwszy od 1945 r. podstawę jej formalnego istnienia i rozwoju. Stał się także gwarancją działalności tej mniejszości. Mimo że Traktat zagwarantował te same prawa obu mniejszościom, istnieje jednak od lat asymetria w możliwościach i zakresie działania obu grup. Mniejszość niemiecka w Polsce znajduje się w uprzywilejowanej pozycji wobec mniejszości polskiej w Niemczech. Dotyczy to szczególnie kwestii oświaty i kultury. Niemcy w Polsce, jako uznana mniejszość narodowa, korzystają z wielu polskich rozstrzygnięć ustawowych (zawartych m.in. w specjalnej ustawie o mniejszościach z 2005 r.), które gwarantują jej pełnię praw oraz określone przywileje.

Według spisu powszechnego z 2011 r. mniejszość niemiecka w Polsce liczy około 150 tys. osób i składa się w zdecydowanej większości z ludności autochtonicznej (Ślązaków, Kaszubów, Warmiaków i Mazurów). W okresie powojennym przeszła ona proces weryfikacji narodowej, określając swoją narodowość jako polską i składając jednocześnie deklarację wierności narodowi i państwu polskiemu. Główne skupisko polskich Niemców znajduje się na Śląsku Opolskim (około 100 tys. osób)⁴⁹.

Mniejszość niemiecka w Polsce posiada własne organizacje (skupione są one głównie w Związku Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce z siedzibą w Opolu – ok. 600 kół terenowych w 9 województwach; 60% członków mniejszości wywodzi się ze społeczności wiejskich)⁵⁰, wydawnictwa, prasę, dostęp do środków masowego przekazu (radia i telewizji) oraz mniejszościowy system oświaty. Korzystając ze specjalnego ustawodawstwa

⁴⁹ A. Sakson, *Mniejszość niemiecka na Śląsku w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r.*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” nr 85/2012.

⁵⁰ *Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce*. <http://www.mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl> (pobrano 22.07.2016).

(odejście od klauzuli 5%), mniejszość dysponuje własną reprezentacją parlamentarną (na początku lat dziewięćdziesiątych posiadała jednego senatora i siedmiu posłów, obecnie jednego posła). Jej reprezentanci odgrywali i odgrywają ważną rolę w samorządach różnego szczebla w województwie opolskim. Tak np. w wyniku wyborów samorządowych z maja 1990 r. mniejszość niemiecka na Opolszczyźnie uzyskała 26,4%, tj. 74 tys. głosów i 388 mandatów na różnych szczeblach samorządowych. W wyborach samorządowych w listopadzie 2010 r. uzyskała 17,8% i 54 tys. głosów. Do sejmiku wojewódzkiego wprowadziła 6 swoich przedstawicieli, posiadając jednocześnie m.in. pokazną reprezentację wójtów i burmistrzów⁵¹.

W Polsce języka niemieckiego jako ojczystego w roku szkolnym 2014/2015 uczyło się ok. 45 tys. dzieci⁵² (ponad 90% dzieci mniejszości niemieckiej) kształconych przez opłacanych z budżetu państwa polskiego ponad 600 nauczycieli, w niemal 700 placówkach szkolnych. Dla porównania w roku szkolnym 2012/2013 języka niemieckiego uczyło się w 589 placówkach 38 tys. uczniów należących do mniejszości⁵³. Państwo polskie na naukę języka niemieckiego jako języka mniejszości w 2014 r. przeznaczyło ok. 30 mln euro. W tej kwestii występuje wyraźna asymetria w nakładach na działalność oświatową w Polsce i w Niemczech. Według szacunkowych obliczeń przeciętne nakłady państwa polskiego na naukę języka niemieckiego jako języka mniejszości wynosiły ok. 600 euro rocznie na jedno dziecko należące do mniejszości niemieckiej. Natomiast wydatki państwa niemieckiego na naukę języka polskiego wynosiły ok. 5 euro rocznie na jedno dziecko należące do polskiej zbiorowości w RFN.

Na realizację w 2015 r. 100 przedsięwzięć na rzecz mniejszości niemieckiej polskie władze przeznaczyły dotację na działalność kulturową w wysokości ok. 2,8 mln zł. Z tych środków finansowane było między innymi wydawanie prasy dla mniejszości, publikacji książkowych czy też wsparcie projektów realizowanych w internecie⁵⁴. Dodatkowo przeznaczono 593 tys. zł na remont przedszkoli prowadzących nauczanie w dwóch językach – polskimi i niemieckim jako języku mniejszości⁵⁵. Na rok 2016 przewidziano dofinansowanie

⁵¹ A. Sakson, *op. cit.*

⁵² Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce na podstawie danych z kuratoriów oświaty dotyczących roku szkolnego 2014/2015; por. <http://www.vdg.pl/pl/article/2606-baza-danych-szkol-i-przedszkoli> (pobrano 22.07.2016).

⁵³ *Charakterystyka mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce...*

⁵⁴ Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, <http://www.vdg.pl/pl/article/3298-polskie-msw-wsparlo-100-inicjatyw-mniejszosci-niemieckiej> (pobrano 22.07.2016).

⁵⁵ M. Krześniak, *Widoczne różnice w postrzeganiu Polonii w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce*, <http://www.wiadomosci.wp.pl>.

m. in. wydawania czasopism oraz publikacji, produkcji materiałów radiowych, zatrudnienia pracowników, czy przedsięwzięć kulturalnych mniejszości niemieckiej w Polsce⁵⁶.

Od wielu lat współzycie pomiędzy Niemcami w Polsce a społeczeństwem większościowym układa się pomyślnie (wyjątkiem w tym względzie były konflikty na tle domen symbolicznych związanych z upamiętnieniem poległych w I i II wojnie światowej w latach 90.). Poważnym problemem dla mniejszości jest masowa emigracja zarobkowa oraz kwestia młodego i średniego pokolenia, które nie przejawia większej aktywności w pielęgnowaniu niemieckości. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej w Polsce, uczestniczący w rozmowach tzw. Okrągłego Stołu, wyrażali wobec polskich władz oczekiwania dotyczące szerszego dostępu do mediów, dofinansowania działalności ośrodków kulturalnych, utworzenia przy polskim MSW biura niemieckiego pełnomocnika ds. mniejszości niemieckiej oraz uznania zajęć z języka niemieckiego dla polskich Niemców za lekcje języka ojczystego.

W marcu 2015 r. powstało Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej, jako projekt realizowany przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach i Opolu, dotowany przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji w Warszawie. Powstanie Centrum stanowi realizację zapisów polsko-niemieckiego Wspólnego Oświadczenia Okrągłego Stołu z dnia 12 czerwca 2011 r.⁵⁷ Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach i Opolu jest centralnym miejscem spotkań mniejszości niemieckiej i koordynatorem różnych przedsięwzięć, głównie o charakterze społeczno-kulturowym. Organizowane są m. in. Festiwale Kultury Mniejszości Niemieckiej; V tego typu ogólnopolskie spotkanie odbyło się w 2015 r. we Wrocławiu⁵⁸.

Wnioski

- Przyjęte w Traktacie ustalenia dotyczące mniejszości niemieckiej strona polska implementowała do swojego systemu prawnego. Strona niemiecka tego nie zastosowała, doprowadzając tym samym do pogłębiania się dysproporcji w położeniu obu mniejszości. Szczególnie widoczne jest to w zakresie

⁵⁶ Związek Niemieckich Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych w Polsce, <http://www.vdg.pl/pl/article/3298-polskie-msw-wsparlo-100-inicjatyw-mniejszosci-niemieckiej> (pobrano 21.07.2016).

⁵⁷ W dokumencie tym mowa jest o „utworzeniu komórki, która działając na bazie naukowej podjęłaby i koordynowała badania dotyczące mniejszości niemieckiej, jej historii i dziedzictwa kulturowego”. *Raport ze spotkań Grupy Roboczej Centrum Badań Mniejszości Niemieckiej*, opracował P. Popieliński, Warszawa 2015, <http://www.haus.pl/pliki/news/File/CBMN/Raport%20GR%20CBMN.pdf> (pobrano 22.07.2016).

⁵⁸ *Sprawozdanie z działalności DWPNI*, Gliwice 2015, <http://www.haus.pl/sprawozdania.html>.

finansowania przez niemieckie państwo polskiego szkolnictwa mniejszościowego oraz wsparcia na działalność organizacyjną i kulturalną. W tym względzie strona niemiecka nie wypełniła w sposób zadowalający postanowień Traktatu.

- Mniejszość niemiecka w Polsce nie stanowi obecnie problemu spornego w relacjach polsko-niemieckich.
- Jej aktywność społeczna i polityczna skupia się głównie na utrzymaniu istniejącego stanu posiadania w samorządzie (możliwie silna reprezentacja we władzach różnego szczebla w województwie opolskim, gdzie znajduje się główne skupisko tej ludności) oraz w Sejmie.
- Podstawowym problemem dla liderów mniejszości niemieckiej na Opolszczyźnie jest rywalizacja o wpływy wśród ludności autochtonicznej toczona z Ruchem Autonomii Śląska i innymi tzw. organizacjami ślązakowców oraz utrzymanie niemieckiej tożsamości (językiem komunikacji większości członków mniejszości jest gwara śląska lub język polski).
- Postępujący proces asymilacji wśród młodych Ślązaków skutkuje osłabieniem zainteresowania członkostwem w organizacjach mniejszościowych oraz niewielkim zainteresowaniem nauką języka niemieckiego.
- Mniejszość niemiecka korzystając z dużego wsparcia finansowego ze strony kraju pochodzenia (najbogatsza mniejszość w Polsce) stworzyła swoim członkom swoiste „zabezpieczenie” na wypadek pogorszenia ich położenia poprzez posiadanie podwójnego obywatelstwa, tzn. polskiego i niemieckiego.
- Otwarcie rynku pracy dla ogółu obywateli RP w UE spowodowało spadek atrakcyjności przynależności do mniejszości niemieckiej, która gwarantowała swoim członkom (podwójne obywatelstwo) legalny dostęp do zachodnioeuropejskiego rynku pracy.

IV. Kultura

Stosunki kulturalne między Polską a Niemcami były tą sferą wzajemnych relacji polsko-niemieckich, która od lat żyła własnym życiem, niezależnie od uwarunkowań politycznych. Po 1989 r. współpraca kulturalna zaczęła się rozwijać na nieco innych zasadach. Zniknęły bariery polityczne i ideologiczne hamujące przepływ wartości kulturowych między narodami. Pozwoliło to na podejmowanie inicjatyw w szerszym wymiarze przez różne podmioty: instytucje kulturalne, samorządy lokalne, osoby prywatne. Deklaracje państwowe miały spore znaczenie, gdyż otwierały możliwości rzeczywistego rozwijania dialogu kulturalnego, również na bazie spontanicznych inicjatyw oddolnych po obu stronach.

W preambule Traktatu oba kraje zadeklarowały, że przywiązują dużą wagę do roli kultury w stosunkach między państwami wskazując na niepowtarzalny wkład narodu polskiego i niemieckiego „do wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturowego oraz wielowiekowego wzajemnego wzbogacania się kultur obu narodów, jak również znaczenia wymiany kulturalnej dla wzajemnego zrozumienia i pojednania narodów”⁵⁹.

Zapis Traktatu dotyczący sfery kultury nie konkretyzował wszystkich obszarów współdziałania, ale wytyczał ogólne ramy współpracy i odwoływał się do istniejących już umów i programów zawartych między obu państwami. Chodziło zwłaszcza o pierwszą oficjalną Umowę o współpracy kulturalnej między Polską a Republiką Federalną Niemiec z 11 czerwca 1976 r.⁶⁰ Drugim ważnym dokumentem był Program wykonawczy na lata 1990-1992 do umowy z 1976 r.⁶¹, z 16 marca 1990 r. Program stanowił wytyczną dla aktywności podmiotów zainteresowanych bilateralną współpracą w dziedzinie kultury, nauki i oświaty i zawierał wiele szczegółowych ustaleń dotyczących współpracy w różnych sferach kultury.

Oдноśny zapis Traktatu z 1991 r. podtrzymywał deklarację obopólnej woli kontynuowania i rozwijania bilateralnej wymiany kulturalnej opartej na zawartych już porozumieniach (art. 23) oraz popierania współpracy między

⁵⁹ Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17. 06. 1991 r., art. 23, pkt. 1, Dziennik Ustaw 1992, nr 14, poz. 56.

⁶⁰ Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy kulturalnej z dnia 11 czerwca 1976 r., Dz. U. 1977, nr 39, poz 180.

⁶¹ Zob. Załącznik nr 2. Program wykonawczy na lata 1990-1992 do Umowy między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy kulturalnej z dnia 11 czerwca 1976 r., w: *Polska - Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9-14 listopada 1989 r.*, Wstęp, wybór i opracowanie J. Barcz, Poznań 1990, dok. nr 17, ss. 77-88.

stowarzyszeniami twórców i artystów, między instytucjami i organizacjami kulturalnymi, jak również bezpośrednich kontaktów między polskimi i niemieckimi twórcami i artystami. Obie strony deklarowały, iż będą „urzeczywistniać i w pełni wykorzystywać umowę o utworzeniu i działalności instytutów kultury” (art. 24)⁶².

Dokumentem, który konkretyzował postanowienia Traktatu, była nowa Umowa o współpracy kulturalnej z 14 lipca 1997 r. Nakreślono w niej obszary współdziałania i udzielania sobie nawzajem pomocy w celu „upowszechniania lepszej znajomości kultury drugiego kraju” (art. 2), m.in. przy organizacji wystaw, wykładów i odczytów, gościnnych występów artystów i zespołów teatralnych, muzycznych, etc.; organizacji dni kultury kraju partnera i innych imprez kulturalnych; przy popieraniu kontaktów w sferze księgarstwa i wydawnictw oraz bibliotek. Strony zobowiązały się do popierania współpracy między stowarzyszeniami i związkami literackimi, wydawnictwami, pisarzami i tłumaczami, wspierania tłumaczenia dzieł literatury pięknej, naukowej i specjalistycznej, popierania kontaktów między muzeami i archiwami, wspierania bilateralnej współpracy w dziedzinie kinematografii, telewizji i radiofonii, przy produkcji i wymianie filmów, etc. (art. 11). Zobowiązano się też do popierania bezpośrednich kontaktów między grupami społecznymi i stowarzyszeniami, fundacjami i organizacjami pozarządowymi (art. 12).

Zagraniczna polityka kulturalna jest ważnym elementem zarówno polskiej jak i niemieckiej polityki na arenie międzynarodowej. O tym, że obie strony przywiązywały wagę do wzajemnej współpracy w sferze kultury, może świadczyć regularność spotkań na płaszczyźnie państwowej, liczne wizyty ministrów kultury obu krajów a także przedstawicieli resortu.

Nad wdrażaniem w życie postanowień Traktatu i umów o współpracy kulturalnej na szczeblu państwowym czuwały: po stronie polskiej – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN), Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej (DDPK) w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RP oraz inne resorty, a po stronie niemieckiej: *Auswärtiges Amt* oraz Urząd Pełnomocnika Rządu RFN ds. Kultury i Mediów (*Beauftragte der Bundesregierung für Kultur und Medien, BKM*) przy Urzędzie Kanclerskim, a także ministrowie kultury rządów krajowych federacji.

Pośrednicy. Ważną rolę w upowszechnianiu kultury i literatury polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce odgrywały placówki dyplomatyczne i ośrodki zagraniczne obu państw działające na rzecz zapewnienia możliwie

⁶² Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie ...

szerokiej oferty kulturalnej po obu stronach, takie jak: Ambasada RP w Berlinie oraz Konsulaty Generalne RP w: Kolonii, Hamburgu i Monachium. Ożywioną działalność prowadziło zwłaszcza Centrum Kultury Polskiej (*Polnisches Kulturzentrum*), utworzone w 2001 r. przy Konsulacie Generalnym RP w Monachium. Po stronie niemieckiej rolę tę spełniały: Ambasada RFN w Warszawie oraz Konsulaty Generalne RFN: we Wrocławiu, Gdańsku i Krakowie, a także Konsulat RFN w Opolu.

Popularyzacją polskiej kultury w Niemczech zajmowały się też instytucje takie, jak: Instytut Polski w Berlinie (wraz filią w Lipsku) oraz Instytut Polski w Düsseldorfie, realizując swe zadania poprzez regularne organizowanie imprez kulturalnych i spotkań, gromadzenie zbiorów książek, czasopism, płyt i udostępnianie ich osobom zainteresowanym, prowadzenie kursów językowych, kursów z metodyki i dydaktyki, wydawanie programów i materiałów informacyjnych dotyczących organizowanych imprez⁶³. Punktem ciężkości działalności Instytutu Polskiego w Berlinie jest promocja polskiego kina; od 2006 r. organizowany jest cyklicznie przegląd polskiej twórczości kinematograficznej pod nazwą: „filmPolska” (największa w Niemczech prezentacja polskiej kinematografii)⁶⁴. Instytut organizuje też (wraz z Ambasadą RP) każdego roku od kwietnia do października projekty edukacyjne w szkołach Berlina i Brandenburgii dla różnych grup wiekowych⁶⁵. Nie do przecenienia rolę spełniał Niemiecki Instytut Kultury Polskiej (*Deutsches Polen-Institut – DPI*) w Darmstadt⁶⁶. Instytut służy upowszechnianiu w Niemczech wiedzy o Polsce i jej kulturze, a zwłaszcza poezji i literaturze oraz poprawie kontaktów między obu narodami. Obecnie Instytut pełni funkcję jednostki badawczej i centrum informacyjnego na temat Polski i stosunków polsko-niemieckich; organizuje konferencje, imprezy poświęcone polskiej kulturze, koncerty, wieczory literackie, spotkania z pisarzami, przeglądy polskiej twórczości filmowej (np. w ramach „Darmstädter Wochen des polnischen Films”). Profil *DPI* poszerzono o zagadnienia naukowe i badawcze; realizowane są projekty edytorskie, np. do

⁶³ Szerzej o strategii działania Instytutu zob. K. Visconti, *Berlin: bilans 2008 w Instytucie Polskim*, „Kultura” 2.01.2009, www.dw-world.de (pobrano 22.07.2016), zob. też „Eksport sztuki się przeżył” – rozmowa z szefową Instytutu Polskiego w Berlinie, <http://www.dw.com/pl/eksport-sztuki-sie-przezyly-rozmowa-z-szefowa-instytutu-polskiego-w-berlinie/a-17011115> (pobrano 22.07.2016).

⁶⁴ Zob. materiały i programy do np. „filmPolska” (ze zdjęciami i komentarzami, pod redakcją Marcina Zastróżnego, Instytut Polski, Berlin 2008, 2009, 2010).

⁶⁵ Edycję w 2015 r. zainaugurował pokaz filmów: *Warszawa 44 J.* Komasy i *Jack Strong* W. Pasikowskiego. Projekty obejmują różne formy aktywności: od quizów i konkursów po warsztaty taneczne, muzyczne i animacje filmowe.

⁶⁶ Założony w 1979 r. przez Karla Dedeciusa przy wydatnej pomocy władz Hesji i Nadrenii-Palatynatu, rządu RFN oraz sponsorów prywatnych.

2016 r. ukazało się 27 tomów rocznika „Jahrbuch Polen”, poświęconych różnym zagadnieniom kultury i życia społecznego w Polsce⁶⁷. Od 2003 r. *DPI* wraz z Fundacją Roberta Boscha przyznaje co dwa lata Nagrodę im. Karla Dedeciusa (*Karl-Dedecius-Preis*) tłumaczom literatury polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce za wybitne osiągnięcia translatorskie i wkład w porozumienie między Polską a Niemcami.

Przygotowaniem i koordynowaniem projektów związanych z promocją polskiej kultury w Niemczech i innych krajach zajmuje się Instytut Adama Mickiewicza (IAM) w Warszawie⁶⁸. Rok 2013 poświęcony był głównie promocji polskiej muzyki; w 2014 r. tematem jednego z projektów (przygotowanego wraz z *Akademie für Alte Musik* z Berlina) było przeanalizowanie polskich wątków w muzyce niemieckiej; z kolei w roku 2015 motywem przewodnim była twórczość Tadeusza Kantora w Niemczech. Wspierano też kontakty między dramaturgami, kuratorami, producentami teatralnymi z Polski i Niemiec. W ramach programu „Polska Music” IAM promował wykonania polskiej muzyki klasycznej przez zagranicznych artystów. IAM regularnie współpracuje z instytucjami kultury za granicą, m.in. z *Berliner Festspiele*, *Deutsche Grammophon*, *Sony Classical*⁶⁹.

Ze strony niemieckiej funkcję pośredników w przekazie kultury niemieckiej w Polsce spełniają przedstawicielstwa Instytutu Goethego (*Goethe-Institut GI*) w Warszawie i Krakowie⁷⁰. Ważne miejsce w kontynuowaniu polsko-niemieckiego dialogu kulturalnego zajmują też: *Institut für Auslandsbeziehungen (IfA)*, *Deutscher Akademischer Austauschdienst (DAAD)* oraz liczne fundacje, przede wszystkim Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej z siedzibą w Warszawie i filią w Berlinie⁷¹, Fundacja R. Boscha, Fundacja K. Adenauera,

⁶⁷ Szerzej na temat działalności *DPI* i jego wydawnictw zob. Deutsches Polen-Institut Darmstadt, <http://www.deutsches-polen-institut.de/>.

⁶⁸ Instytut Adama Mickiewicza, Raport 2012/2013, <https://iam.pl/pl/o-instytucie/raporty/raport12-13> (pobrano 22.07.2016).

⁶⁹ Zob. <https://polskamusic.iam.pl/pl> (pobrano 22.07.2016).

⁷⁰ Z najnowszych projektów realizowanych przez *GI* (głównie w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Krakowie) na uwagę zasługuje: interdyscyplinarny projekt „Pop Up Pavillon” (Wrocław, 22.04. - 10.07.2016), program „Zamiana miejsc” (czerwiec 2016) w ramach projektu „Świętujemy! Wir feiern!” związanego z obchodami 25-lecia dobrego sąsiedztwa pomiędzy Polską a Niemcami, a także dyskusja panelowa: „Kultura jako przestrzeń współpracy polsko-niemieckiej” (Kraków, 16.06.2016), etc. Szerzej na temat projektów i wydarzeń kulturalnych organizowanych przez Goethe-Institut w Polsce zob. <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/index.html> (pobrano 22.07.2016).

⁷¹ FWPN wspiera projekty w obszarze Kultura/wydarzenie artystyczne, wyłonione drogą konkursu i związane z „popularyzacją kultury polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce”; szerzej zob. <http://fwpn.org.pl/aktualnosci/1-12-30-12-2015-konkurs-w-obszarze-kultura-wydarzenie-artystyczne-popularyzacja-kultury-polskiej-w-niemczech-i-niemieckiej-w-polsce-4xhJov>, 25.11.2015 (pobrano 22.07.2016).

Polsko-Niemiecka Fundacja Ochrony Zabytków Kultury i in. Duże zasługi w pielęgnowaniu wzajemnych kontaktów kulturalnych należy też przypisać Towarzystwom Polsko-Niemieckim (*Deutsch-Polnische Gesellschaften*), aczkolwiek w ostatnim czasie ich działalność nieco osłabła.

Gęsta sieć pośredników, placówek i ośrodków zagranicznych, a także organizacji, towarzystw i stowarzyszeń kulturalnych, była pomocnym instrumentem wspierającym działania czynników rządowych w zakresie promocji kultury w kraju sąsiada.

Płaszczyzny współpracy. Polsko-niemiecka współpraca i wymiana kulturalna dokonywała się na różnych płaszczyznach: państwowej (na bazie umów międzyrządowych, programów i planów wykonawczych); regionalnej i lokalnej (na podstawie umów między regionami, województwami, powiatami, miastami); instytucjonalnej (poprzez porozumienia między instytucjami, placówkami, ośrodkami kultury); branżowej (dzięki kontaktom pomiędzy stowarzyszeniami, związkami i zrzeszeniami twórców); poprzez indywidualne kontakty między artystami i twórcami oraz na zasadach komercyjnych.

Współpraca regionów. Podejmowanie współpracy na poziomie regionów było utrudnione z uwagi na różnicę struktur administracyjnych w Polsce i Niemczech (a także różnice w wielkości krajów federacji i województw) oraz różne zakresy kompetencji (polityka kulturalna w Niemczech leży w gestii krajów federacji). Przykładem przedsięwzięć kulturalnych o dużym zasięgu, gdzie partnerem było z jednej strony państwo, a z drugiej kraj federacji mogą być: „Spotkania kulturalne Polska/ Badenia-Wirtembergia 1997/1998”⁷², „'Tam-Tam'. Sezon kultury Nadrenii Północnej-Westfalii w Polsce” (lipiec 2011 - styczeń 2012) oraz „Klopsztanga. Polen grenzenlos in NRW”, gdzie polska sztuka współczesna (głównie wizualna i performatywna) gościła na zasadzie wzajemności w ok. 20 miastach Nadrenii Północnej-Westfalii (2012/2013)⁷³. Efektem dodatkowym było nawiązanie współpracy z festiwałem Ruhrtriennale.

Współpraca transgraniczna. Istotny wpływ na ożywienie dwustronnych kontaktów w rejonie pogranicza polsko-niemieckiego miało wprowadzenie w Polsce reformy administracyjnej (1999 r.), której efektem było upodmiotowienie jednostek, jakimi stały się nowe województwa i w konsekwencji wzmocnienie ich władzy decyzyjnej. Istotnym czynnikiem była zwłaszcza

⁷² Zob. materiały w Archiwum MKiDN, Departament Współpracy Międzynarodowej, Badenia-Wirtembergia, Współpraca w ramach promocji kultury polskiej za granicą 1998-1999, sygn. 1908 nr 57, 59.

⁷³ Szerzej zob. „Klopsztanga”, Instytut Adama Mickiewicza, Raport 2012/2013, <https://iam.pl/pl/o-instytucje/raporty/raport12-13> (pobrano 22.07.2016).

decentralizacja finansów, co wpłynęło bezpośrednio na zintensyfikowanie wzajemnych kontaktów w obszarze przygranicznym.

Modelowym przykładem może być współpraca Brandenburgii i województwa lubuskiego. W myśl „Wspólnego oświadczenia” z 12 stycznia 2000 r. postanowiono, że będzie się ona rozwijać poprzez bezpośrednie kontakty między partnerami przy wsparciu organów administracji publicznej. Obejmuje ona wiele obszarów życia społecznego i gospodarczego, w tym także kulturę. Najbardziej żywa jest współpraca szkół muzycznych, teatrów, orkiestr; organizowane są „Dni Muzyki”, festiwale muzyczne i różnego rodzaju programy kulturalne⁷⁴. Powstały liczne projekty lubusko-brandenburskie, np. festiwal rockowy w Wymiarkach w 2011 r., porozumienia bliźniaczych miast, gmin i powiatów, kontakty szkół, instytucji publicznych i prywatnych.

Zapis w Umowie z 1997 r. spowodował zintensyfikowanie współpracy na poziomie miast bliźniaczych takich, jak: Zgorzelec/Görlitz, czy Frankfurt/Słubice. Nastąpiło odnowienie zawartych wcześniej porozumień i umów; podpisano np. Deklarację utworzenia Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz” (5.05.1998)⁷⁵. Wymownym efektem było ożywienie wzajemnych kontaktów, zwłaszcza po przystąpieniu Polski do UE, tworzenie wspólnych strategii rozwoju kulturalnego i przedsięwzięć kulturalnych⁷⁶.

Partnerstwo miast. To jedna z najbardziej popularnych i skutecznych form współpracy kulturalnej. Pod koniec lat 90. działało ok. 250 partnerstw miast między dużymi i małymi miejscowościami w Polsce i Niemczech; w 2011 r. było ich już ok. 600⁷⁷. Widać więc wyraźną tendencję wzrostową. Umowy obejmują kooperację w wielu dziedzinach, ale najbardziej prężnie przebiega współpraca w sektorze kultury, począwszy od instytucji kulturalnych, poprzez wymianę zespołów (muzycznych, teatralnych) i wzajemne prezentacje filmowe, po wymianę artystów i twórców. Ożywione kontakty dają się zauważyć zwłaszcza między Poznaniem a Hanowerem, Gdańskiem i Bremą, Getyngą i Toruniem, Krakowem i Norymbergą oraz Krakowem i Frankfurtem n. Menem. Na uwagę zasługują również liczne inicjatywy lokalne podejmowane przez animatorów życia kulturalnego.

⁷⁴ Zob. *Współdziałanie w dziedzinie kultury z Krajem Związkowym Brandenburgią oraz Załącznik nr 1 i 2 do Protokołu*, Biuletyn Informacji Publicznej urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego 2000, s. 1-4.

⁷⁵ *Proklamacja utworzenia Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz*, <http://bip.zgorzelec.iap.pl/pl> (pobrano 22.07.2016).

⁷⁶ Zob. *Görlitz-Zgorzelec. Europejska Stolica Kultury. Park Mostów*, Archiwum MKiDN, Departament Współpracy Międzynarodowej, Realizacja wymiany kulturalnej 2002-2006, BE 5, sygn. 2245/5.

⁷⁷ M. Marczak, *Wspólne tematy*, „Newsweek” 20. 06. 2011.

Współpraca szkół (młodzieży). Wspólne inicjatywy zaczęły podejmować coraz częściej szkoły muzyczne (na bazie oficjalnych porozumień bądź w postaci tworzenia wspólnych orkiestr i chórów, zespołów smyczkowych, gitarowych, akordeonowych, bigbandowych etc.). Organizowane są wspólne koncerty, przedstawienia; odbywa się regularna wymiana uczniowska, warsztaty. Regularne są kontakty np. między szkołami muzycznymi we Frankfurcie n. Odrą, Zielonej Górze i Ślubicach, a także szkołami w Tettngang w Badenii-Wirtembergii i w Tarnowskich Górach⁷⁸. O ich rozmiarze może świadczyć fakt, iż na terenie np. województwa śląskiego aż osiem szkół muzycznych podjęło regularną wymianę z podobnymi szkołami w Bawarii-Wirtembergii. Współpracę nawiązały też domy kultury, kluby i placówki młodzieżowe.

Przedsięwzięcia kompleksowe: „Dni Polskie” („Tygodnie Kultury Polskiej”, „Spotkania z Polską”), to najbardziej nośna i różnorodna pod względem programowym forma prezentacji dorobku kulturalnego w kraju sąsiada; „Dni” były organizowane zwłaszcza w latach 90. Obejmowały różnego rodzaju imprezy: wystawy, koncerty, przedstawienia teatralne, wieczory literackie i jazzowe, pokazy filmów, spotkania dyskusyjne etc. Można wymienić m.in. „Dni Polskie” w Berlinie (1989/1990, 1996), Erfurcie (1994), Wuppertalu (1995), Bawarii (1995), Bochum, Essen i Paderborn (1997), Heilbronn i Akwizgranie (1998), Dreźnie (4-krotnie, ostatnio w 2014 r.)⁷⁹, „polenmARkT. Festiwal kultury polskiej” w Greifswaldzie (od 2004 r.)⁸⁰. Na uwagę zasługują też wspólne przedsięwzięcia, jak: „XX Polsko-Niemiecki Festiwal Kultury. Razem we Wspólnej Europie – Monachium 2015”⁸¹, „IX Polsko-Niemieckie Dni Mediów” w Lipsku (2016)⁸², „Polsko-Niemieckie Dni Kultury i Sportu” w Chojnie (2014)⁸³. Kompleksowe prezentacje niemieckiej kultury w Polsce miały miejsce rzadziej; były to: „Dni Kultury Bawarskiej” w Krakowie (1997), „Dni Turynii” w Krakowie (1998), „Dni Frankfurtu n. Menem” w Krakowie (1999, 2006)⁸⁴, „Dni Kultury

⁷⁸ Szerzej zob. Th. Mechtenberg, *Polsko-niemieckie partnerstwa szkół*, „Dialog” 2004, nr 1-4, s. 82-83; zob. też *Program wymiany szkół muzycznych z Tarnowskich Gór i Tettngang*, 2-6. 10. 2008, www.szkoламuz.tgory.nei.pl/wymiana.php.

⁷⁹ *IV Dni Kultury Polskiej w Dreźnie*, http://www.berlin.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/iv_dni_kultury_polskiej_w_dreznie_calkiem_bliisko_polacy_goszcza_w_dreznie_jsessionid=9E8DC15B99C9F70D076569729B61577B.cmsap5p (pobrano 22.07.2016).

⁸⁰ Zob. <http://www.polenmarkt-greifswald.de>.

⁸¹ Zob. http://www.monachium.msz.gov.pl/pl/gjhj/festiwal_polonia (pobrano 22.07.2016).

⁸² Zob. *Polsko-niemieckie Dni Mediów/Lipsk*, 11-12 maja 2016, http://www.dnimedia.org/a734,zaproszenie_polsko_niemieckie_dni_medi_w_lipsk_11_12_maja_2016.html (pobrano 22.07.2016).

⁸³ Zob. *Polsko-Niemieckie Dni Kultury i Sportu – Chojna 2014*, <http://www.ckchojna.pl/polsko-niemieckie-dni-kultury-i-sportu-chojna-2014/> (obrano 22.07.2016).

⁸⁴ Zob. relacje z „Dni Polskich” w różnych miastach RFN i w Polsce, m. in. w: „Dialog” nr 1-4/1994, nr 2-3/1995, nr 1/1998, nr 3-4/1998.

Niemieckiej – Kulturalia 2012” w Łodzi⁸⁵, „Dni Kultury Saksońskiej” we Wrocławiu (1998, 2016)⁸⁶. Ze względu na różnorodność ofert kulturalnych oraz duży rozgłos medialny imprezy kompleksowe miały szansę dotarcia do szerszych kręgów społecznych i zaistnienia w świadomości opinii publicznej.

Rok Polsko-Niemiecki 2005/2006, to bezspornie największe zasługujące na uwagę wspólne przedsięwzięcie, przygotowane z dużym rozmachem. Jego celem było zintensyfikowanie obustronnych relacji między polskimi i niemieckimi instytucjami i placówkami kulturalnymi oraz próba zniwelowania istniejących w obu krajach stereotypów. Bogactwo programu służyło zmianie wizerunku o sobie nawzajem i lepszemu poznaniu się obu społeczeństw poprzez kulturę. Liczba podmiotów i aktorów zaangażowanych w przygotowanie i realizację Roku świadczyła o randze całego przedsięwzięcia, różnorodności i atrakcyjności programu, który obejmował ok. 170 różnego rodzaju imprez (muzycznych, teatralnych, plastycznych, filmowych, literackich)⁸⁷. Istotnym elementem były projekty z udziałem młodzieży (zwłaszcza szkół muzycznych różnych stopni), projekty z dziedziny sztuk wizualnych, ekspozycje indywidualne i zbiorowe, prezentacje zbiorów muzealnych, wystawy historyczne, geograficzne, kulturoznawcze, edytorskie, a także konferencje i spotkania dyskusyjne w obu krajach.

Rok Chopinowski (2010). Niemcy włączyły się aktywnie w obchody jubileuszowe Roku Chopinowskiego; program Chopin 2010 był bardzo urozmaicony; odbyło się wiele koncertów i recitali (w salach koncertowych i na wolnym powietrzu) z udziałem artystów polskich i zagranicznych w różnych miastach RFN (Berlin, Kolonia, Monachium, Bad Reichenhall, Rostock i in.). W prasie niemieckiej ukazało się sporo relacji na temat zarówno wydarzeń związanych z obchodami jubileuszowymi w Niemczech i w Polsce, jak też tekstów poświęconych kompozytorowi i jego twórczości⁸⁸.

Kontakty instytucjonalne. Wiele instytucji artystycznych w Polsce prowadziło wymianę z odpowiednimi instytucjami po stronie niemieckiej. Współpraca polegała głównie na zaproszeniach na gościnne występy solistów, dyrygentów czy wykonawców z kraju sąsiada; w mniejszym stopniu

⁸⁵ Dni Kultury Niemieckiej – Kulturalia 2012, <http://www.centrumdialogu.com/928-dni-kultury-niemieckiej-kulturalia-2012> (Pobrano 22.07.2016 r.).

⁸⁶ Dni Kultury Saksońskiej we Wrocławiu, ESK 2016, <http://www.wroclaw2016.pl/dni-kultury-saksońskiej-we-wroclawiu.-program> (Pobrano 22.07.2016 r.).

⁸⁷ Zob. Program kulturalny: Rok Polsko-Niemiecki, 2005/2006, Prezentacja IAM, Warszawa, 2005.

⁸⁸ Zob. m. in. materiały Biura Obchodów Chopin 2010, www.chopin2010.pl, por. <http://biuro.chopin2010.pl/pl/dzialania/aktualnosci.html>, zob. też www.polnischekultur.de, por. www.polnisches-kulturzentrum.de, por. www.koelner-philharmonie.de, www.hamburgkg.polemb.net.

obejmowała wyjazdy całych zespołów orkiestrowych czy operowych (głównie ze względu na wysokie koszty). Przykładem prestiżowego wydarzenia o zasięgu międzynarodowym jest Festiwal Beethovenowski organizowany cyklicznie w okresie Wielkanocy początkowo w Krakowie, obecnie w Warszawie⁸⁹. Godne uwagi są też wspólne przedsięwzięcia (np. Festiwal Hoffmannowski, polsko-niemiecki festiwal operowy realizowany w Teatrze Wielkim w Poznaniu wraz z *E.T.A. Hoffmann-Theater* z Bambergu w okresie 2000-2009)⁹⁰; jak również wspólne wykonania utworów.

Indywidualne wystawy, koncerty, występy. Regularnie odbywały się prezentacje dokonań artystycznych polskich i niemieckich twórców i odtwórców w obu krajach. Nie da się podać konkretnych liczb koncertów (od muzyki klasycznej po występy muzyków jazzowych), recitali, wystaw plastycznych, fotograficznych, muzealnych, organizowanych w ramach współpracy obu państw. Nie prowadzi się bowiem żadnej rejestracji tego typu przedsięwzięć, choćby z uwagi na to, że przebiegają one wielotorowo, na różnych płaszczyznach, często prywatnymi kanałami; organizowane są zazwyczaj na drodze bezpośrednich kontaktów między menedżerami a odpowiednimi instytucjami. Ich inicjatorami są zarówno instytucje, czynniki państwowe, władze regionalne i samorządowe, jak też organizacje, stowarzyszenia i związki twórcze oraz miejscowi animatorzy kultury.

Wnioski

- Zapisy Traktatu dotyczące kultury były systematycznie realizowane na różnych szczeblach administracji państwowej. Najczęściej współpraca dokonywała się na bazie osobistych kontaktów i dzięki zaangażowaniu jednostek zainteresowanych wymianą i promocją kultury polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce.
- Najważniejsze cechy bilateralnej współpracy kulturalnej w omawianym okresie, to: a) stały i systematyczny rozwój wzajemnych kontaktów; b) rozszerzenie zakresu współpracy na różnych szczeblach (od płaszczyzny państwowej, przez regionalną, transgraniczną po lokalną i instytucjonalną); c) znaczący wzrost liczby podmiotów i aktorów uczestniczących w dialogu; d) szerokie spektrum ofert kulturalnych w różnych dziedzinach kultury i sztuki; e) różnorodność form prezentacji dorobku artystycznego (koncerty, tournée artystyczne, wystawy, spektakle, pokazy i przeglądy filmowe, performance, niekonwencjonalne

⁸⁹ Szerzej na temat cyklicznych Festiwali Wielkanocnych zob. <http://www.beethoven.org.pl/>.

⁹⁰ Zob. Programy festiwali Hoffmannowskich, Poznań 2000-2009.

akcje artystyczne, imprezy okolicznościowe, kompleksowe imprezy, spotkania literackie, warsztaty, kursy mistrzowskie, udział w festiwalach); f) projekty z udziałem młodzieży oraz g) zaangażowanie i aktywność jednostek jako motor animowania przedsięwzięć kulturalnych.

- Jako „tematy trudne” we wzajemnych stosunkach kulturalnych obecne były: kwestie zwrotu zagrabionych i przemieszczonych podczas wojny dóbr kultury; asymetria we wspieraniu działalności kulturalnej mniejszości narodowych w Polsce i Niemczech (zwiększenie wsparcia dla mniejszości polskiej w Niemczech oraz jego odbiurokratyzowanie); problemy związane z nielegalnym obrotem dziełami sztuki; wypełnianie zobowiązań traktatowych w odniesieniu do dbałości o dobra kultury i instytucje na terenie kraju sąsiada.
- Z badań przeprowadzonych wśród instytucji kultury w Polsce wynika, że od kilku lat zwiększyło się znaczenie współpracy międzynarodowej. Dostrzeżono sens prowadzenia jej w sposób systematyczny i planowy. Wskazywano zarazem na brak spójnej koordynacji działań i nadmierne rozproszenie środków. Za najważniejszą kwestię uznano znalezienie skutecznych rozwiązań w zakresie finansowania współpracy z zagranicą, aby można było tworzyć realne plany długoterminowe i dobre pod względem merytorycznym projekty, co jest istotne zwłaszcza w przypadku wydarzeń kontynuacyjnych. Warunkiem niezbędnym do tego jest wypracowanie aktualnej strategii narodowej zagranicznej polityki kulturalnej. Brakuje też, jak twierdzono, strategii promocji polskiej kultury za granicą.
- Zmiana uwarunkowań politycznych i społeczno-kulturalnych w obu krajach po 1989 r., spowodowała, że zmieniły się znacząco również potrzeby i oczekiwania, a także formy współpracy kulturalnej. Nastąpiło odejście od krytykowanej często zasady: eksportu – importu kultury i sztuki na rzecz dialogu i kooperacji na zasadach partnerstwa. W obliczu nowych wyzwań jednoczącej się Europy, nastąpiło przesunięcie akcentów w kierunku współdziałania i przenikania się kultur. Odtąd stawia się przede wszystkim na inicjowanie i realizowanie wspólnych projektów i programów. Założeniem jest, że w zderzeniu różnych krajobrazów kulturowych może zrodzić się nowa jakość; oba środowiska twórcze mogą się nawzajem wzbogacić i wnieść wspólny wkład w przestrzeń kultury europejskiej.
- Obecnie polsko-niemiecka współpraca w sferze kultury jest realizowana przede wszystkim na poziomie instytucji. Instytucje (narodowe, samorządowe, pozarządowe, etc.) podejmują bezpośrednio współpracę z niemieckimi

partnerami i realizują większe lub mniejsze, jednorazowe i kontynuacyjne projekty. Nie da się przytoczyć konkretnych liczb wszystkich wydarzeń artystycznych, jakie miały miejsce w okresie ostatnich 25 lat, gdyż nie prowadzi się dokładnych raportów, analiz ani statystyk tej formy kooperacji. Skala tej współpracy jest tak duża, że urzędy centralne nie byłyby w stanie prowadzić rejestracji wszystkich tego rodzaju przedsięwzięć i wydarzeń artystycznych; stąd brak konkretnych danych liczbowych.

- Trudno właściwie ocenić, na ile się udało (bądź nie udało) zrealizować postanowienia Traktatu. Sfera kultury jest bowiem niewymierna i zestawienia liczbowe nie oddają istoty rzeczy; wzajemne kontakty kulturalne rządzą się swoimi prawami. Dużą barierę w intensyfikowaniu wzajemnych kontaktów stanowiły (niedostateczne) środki finansowe. Porównując przykłady polskich przedsięwzięć kulturalnych organizowanych w Niemczech w minionym 25-leciu oraz liczbę imprez niemieckich organizowanych w Polsce, wydaje się, że nieco większa była prezentacja polskich dokonań kulturalnych na terenie Niemiec niż odwrotnie. Wynikało to nie tyle z braku zainteresowania ze strony niemieckich artystów zaistnieniem na scenie kulturalnej w Polsce (według ekspertów jest ono nadal bardzo duże), ale przede wszystkim z ograniczonych możliwości finansowych naszego państwa (brak środków na pokrycie kosztów przejazdu, pobytu, koncertów niemieckich twórców i odtwórców).
- W ostatnich latach w MKiDN punkt ciężkości promocji polskiej kultury został przesunięty na regiony pozaeuropejskie; w centrum uwagi znalazły się: Turcja, Chiny, Korea, Indie, a obecnie Brazylia; uznano, że w krajach UE istnieje już dostatecznie dużo możliwości, platform i forów współdziałania, tak że interwencja ze strony władz centralnych nie jest konieczna. W związku z tym zaprzestano organizowania w Niemczech przedsięwzięć i imprez na skalę ogólnopolską.

Wykaz tabel

Tabela 1. Obroty handlowe Niemiec z Polską w latach 2000-2014 (w mld euro).....	s. 30
Tabela 2. Najważniejsi partnerzy handlowi Niemiec w 2015 r.....	s. 31
Tabela 3. Pozycja Niemiec pod względem obrotów handlowych z Polską w 2015 r. (w %)	s. 32
Tabela 4. Polski import i eksport do Niemiec według sekcji SITC w 2015 r.	s. 33
Tabela 5. Wartość polskich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Niemczech w latach 2010-2014 (w mln euro)	s. 34
Tabela 6. Wartość niemieckich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce w latach 2010-2014 (w mld złotych)	s. 35

Bibliografia

- Baranowski Z., *Zasada wzajemności nie działa. Rozmowa z poseł Dorotą Arciszewską-Mielewicz, „Nasz Dziennik”* 29-30.08.2015.
- Barcz J., *Polonia i mniejszość niemiecka: w sprawie dysparytetu pojęciowego w Traktacie RP-RFN z 17 czerwca 1991 r. Uwarunkowania negocjacyjne i konsekwencje prawne*, w: W. M. Góralski (red.), *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, Warszawa 2011.
- Deutsche Bundesbank, *Bestandserhebung über Direktinvestitionen, Ausländische Direktinvestitionen in Deutschland*, April 2016.
- „Dialog” 1994, nr 1-4; 1995, nr 2-3; 1998, nr 1; 1998, nr 3-4.
- Fiń A., Legut A., Nowak W., Nowosielski M., Scholl-Mazurek K., *Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów*. Poznań 2013.
- Görlitz-Zgorzelec. Europejska Stolica Kultury. Park Mostów, Archiwum MKiDN, Departament Współpracy Międzynarodowej, Realizacja wymiany kulturalnej 2002-2006, BE 5, sygn. 2245/5.
- GUS, *Handel zagraniczny 1992*, Warszawa 1993.
- GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004-2014*, Warszawa 2015.
- GUS, *Rocznik statystyczny 2015*, Warszawa 2016.
- GUS, *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2014*, Warszawa 2015.
- GUS, *Rocznik statystyczny handlu zagranicznego 2015*, Warszawa 2016.
- Kern M., *Polско-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa. Ankieta koniunkturalna Europa Środkowo-Wschodnia 2016*, Warszawa 2016.
- Marczak M., *Wspólne tematy*, „Newsweek” 20. 06. 2011.
- Mazur Z., *Centrum przeciwko Wypędzeniom (1990-2005)*, Poznań 2006.
- Mazur Z., *Niemcy i Polacy wobec dziedzictwa kulturowego Ziemi Zachodnich i Północnych*, w: D. Bingen, K. Malinowski (red.), *Polacy i Niemcy na drodze do partnerskiego sąsiedztwa. Próba bilansu dziesięciolecia 1989-1999*, Poznań 2001.
- Mechtenberg Th., *Polско-niemieckie partnerstwa szkół*, „Dialog” 2004, nr 1-4.
- Ministerstwo Gospodarki, *Bezpośrednie Inwestycje Zagraniczne w Polsce*, Warszawa 2014.
- Ministerstwo Gospodarki, *Na pierwsze 5 lat Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa 2009.

-
- Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2010*, Warszawa 2011.
- Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2011*, Warszawa 2012.
- Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2012*, Warszawa 2013.
- Narodowy Bank Polski, *Zagraniczne inwestycje bezpośrednie w Polsce 2014*, Warszawa 2015.
- Nowosielski M., *Polish organizations in Germany – their present status and needs*, Frankfurt am Main 2012.
- Osękowski Cz., Szczegóła H., *Pogranicze polsko-niemieckie w okresie transformacji (1989-1997)*, Zielona Góra 1999.
- Polska - Niemcy. Na drodze ku porozumieniu i pojednaniu. Zbiór dokumentów związanych z wizytą Kanclerza Federalnego RFN Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9-14 listopada 1989 r.*, Wstęp, wybór i opracowanie J. Barcz, Poznań 1990.
- Program kulturalny: Rok Polsko-Niemiecki, 2005/2006*, Prezentacja IAM, Warszawa 2005.
- Polska Agencja Informacji Inwestycji Zagranicznych liczy na 38,5 tysiąca miejsc pracy „Rzeczpospolita” nr 303 (10332), 30.12.2015.*
- Sakson A., *Mniejszość niemiecka na Śląsku w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2011 r.*, „Biuletyn Instytutu Zachodniego” 2012, nr 85.
- Statistisches Bundesamt, *Außenhandel. Rangfolge der Handelspartner in Außenhandel der Bundesrepublik Deutschland*, Wiesbaden 2016.
- Statistisches Bundesamt, *Jahresbuch 2015*, Wiesbaden 2015.
- Telus M., *Die Situation der polnischen Sprache in Deutschland*, „Polnisch in Deutschland” 2013, nr 1.
- Tomala M., *Od porozumienia do współpracy. Stosunki polsko-niemieckie w latach 1991-2001*, Warszawa 2004.
- Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z dnia 17 czerwca 1991 r., *Dziennik Ustaw* 1992, nr 14, poz. 56.
- Troebst S., *Europeizacja pamięci o wypędzeniach 2002-2007?*, „Przegląd Zachodni” 2008, nr 2.
- Trzecińska-Polus A., *Mniejszość niemiecka w Polsce. Implementacja art. art. 20-22 Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 r.*, w: W. M. Góralski (red.), *Przełom i wyzwanie. XX lat polsko-niemieckiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy 1991-2011*, Warszawa 2011.
- Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Republiki Federalnej Niemiec o współpracy kulturalnej z dnia 11 czerwca 1976 r., *Dziennik Ustaw* 1977, nr 39, poz. 180.
- WISTA - *Wirtschaft und Statistik* 2016, Wiesbaden 2016.
- Wóycicki K., *Nauczanie języka polskiego w Niemczech*, „Debata” marzec 2010, nr 1.

Źródła internetowe

- <http://www.polenmarkt-greifswald.de>
- <http://www.berlin.msz.gov.pl/>
- <http://www.szkolamuz.tgory.nei.pl/artykuly.php?id=691>
- <https://www.goethe.de/ins/pl/pl/index.html>
- <https://iam.pl/pl>
- <http://www.haus.pl/>
- <http://www.wiadomosci.wp.pl>
- <http://www.vdg.pl/pl/>

<http://www.mniejszosci.narodowe.mac.gov.pl>
<http://rig.katowice.pl/>
<http://www.gtai.de/>
www.dw-world.de
<http://www.dw.com/pl/start/s-11394>
<http://de.statista.com/>
<http://fwpn.org.pl>
<http://www.msz.gov.pl/pl/>
http://www.studyinpoland.pl/konsorcjum/index.php?option=com_content&view=category&layout=blog&id=2&Itemid=14
<http://www.deutsches-polen-institut.de/>
<http://www.polen.diplo.de/>
www.chopin2010.pl
<http://biuro.chopin2010.pl/pl/dzialania/aktualnosci.html>
www.polnischekultur.de
www.polnisches-kulturzentrum.de
www.koelner-philharmonie.de
www.hamburgkg.polemb.net
<http://www.beethoven.org.pl/>
<http://www.dw.com/pl/niemiecka-polonia-ma-swoje-biuro-tyle-%C5%BCe-inne-ni%C5%BC-oczekiwano/a-16356900>
<http://bip.zgorzelec.iap.pl/pl>
<http://dipbt.bundestag.de/doc/btd/13/108/1310845.pdf>

IZ Policy Papers

W serii ukazały się:

Nr 11 (I)

Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów

Nr 12 (I)

Polacy i Niemcy wobec przyszłości Unii Europejskiej. Aspekty gospodarcze

Nr 13 (I)

Polityki pamięci i dyskursy pamięci w 100-lecie wybuchu I wojny światowej

Nr 14(I)

Niemiecki system kształcenia obywatelskiego. Wnioski dla Polski

Nr 15(I)

Tendencje w wykorzystaniu czasu pracy w państwach wysoko rozwiniętych na początku XXI wieku

Nr 16(I)

Outward FDI Policies in Visegrad Countries. Final Report



INSTYTUT ZACHODNI

61-854 Poznań, ul. Mostowa 27

tel. 61 852 76 91

tel 61 852 28 54 (wydawnictwo)

fax 61 852 49 05

e-mail: wydawnictwo@iz.poznan.pl

www.iz.poznan.pl

ISBN 978-83-61736-62-2